

PRZEGLĄD BUDOWLANY

ORGAN STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.
I DELEGACJI STAŁEJ ZRZESZEŃ PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.

BUILDING REVIEW - REVUE DU BATIMENT - BAURUNDSCHAU
WARSAW VARSOVIE WARSCHAU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, WIDOK 22. TELEFON 287-00.

ZESZYT 8

ROK 1933

ROK V

I. LUFT

358 : 691 (438) „1933”.

KONJUNKTURA NA RYNKU MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH

Sytuacja na rynku materiałów budowlanych interesuje w wysokim stopniu wszystkich, którzy związani są zawodowo z ruchem budowlanym. Wszelkie bowiem kalkulacje budowlane związane są z umiejętnością oceny konjunktury na tym rynku na pewien dłuższy okres czasu naprzód. Trafność tej oceny decyduje w znacznej mierze o sytuacji materialnej przemysłowca budowlanego. Dla techników budowlanych orientacja w tendencjach rozwojowych podaży i popytu zasadniczych materiałów i przewidywania co do kształtowania się cen, jest potrzebna dla właściwego wyboru projektowanych konstrukcyj. Nakoniec cała polityka budowlana winna się opierać na dobrej znajomości stosunków, panujących na rynku materiałów budowlanych, które są często jedynym a zawsze najtrafniejszym wskaźnikiem ruchu budowlanego.

Z tego względu postanowiliśmy dla momentu obecnego, który jest pod wielu względami charakterystyczny dla ruchu budowlanego, zebrać wszystkie dostępne dane, które mają znaczenie dla charakterystyki ogólnej sytuacji na rynku materiałów budowlanych.

Ogólne przemozy kolejome materiałóv budowlanych.

Prawie wszystkie materiały budowlane, z wyjątkiem cegły, przewożone są kolejami z miejsca produkcji do miejsca zużycia. Z tego też powodu, cyfry ładunków materiałów budowlanych nadają się do wyciągania ogólnych wniosków, tak co do popytu na materiały budowlane, jak i co do stanu ruchu budowlanego.

Jako taką charakterystyczną cyfrę Gł. Urz. Stat. notuje przeciętne dzienne ładunki materiałów budowlanych (bez drzewa), wyrażone w ilościach wagonów 15 tonnowych. Cyfry odnośne za miesiące pierwszego półrocza ostatnich trzech lat, przedstawiają się następująco:

Rok	I	II	III	IV	V	VI
1931	79	111	169	228	324	369
1932	46	72	87	156	175	231
1933	31	50	148	196	278	265

Z cyfr powyższej tabeli widzimy, że począwszy od miesiąca marca b. r., daje się zauważyć wyraźne ożywienie w porównaniu z ubiegłym rokiem. Należy tu jeszcze zwrócić uwagę na to, iż w cyfrach tych objęte są również ładunki cegły, którą w miarę obniżania się jej ceny, coraz w mniejszym stopniu transportuje się kolejami. Jeżeli uwzględnić ten fakt, to tembardziej większą okaże się różnica w zbyciu materiałów budowlanych pomiędzy rokiem 1933 a 1932. Tegoroczny ruch budowlany, jak stąd widzimy, ożywił się wcześniej, niż w latach ubiegłych, a obserwacje rynku zdają się zapowiadać, iż linja napięcia tego ruchu będzie bardziej jednostajna przez cały sezon.

Po tych ogólnych wnioskach przechodzimy kolejno do analizy sytuacji rynkowej poszczególnych materiałów budowlanych.

Cegła.

Cegła stanowi dotychczas główny materiał konstrukcyjny w budownictwie nadziemnym, a w kosztorysach budowlanych, główną pozycję kosztów materiałów. Materiał ten w produkcji i obrocie charakteryzują następujące cechy:

- 1) względnie długi okres produkcji (przygotowanie gliny, formowanie, suszenie i wypalanie);
- 2) produkcja sezonowa w większości naszych cegielń;
- 3) wielki ciężar i względna taniość produktu, które nie pozwalają na dalekie przewozy, co utrudnia koncentrację produkcji.

Z tego względu pod względem wielkości produkcji, cegła nie znosi gwałtownych i nieoczekiwanych zmian, a jako artykuł wolnego handlu, ulega stosunkowo silnym fluktuacjom poziomowi cen.

Ostatnie lata znamionuje stały spadek produkcji cegły.

W roku 1929 wyprodukowano 1.524.000 tys. sztuk cegły,

„ 1930	„	1.265.000	„	„	„
„ 1931	„	1.012.000	„	„	„
„ 1932	„	891.000	„	„	„

W ślad za spadkiem produkcji szedł również spadek ceny cegły. Średnie ceny sprzedaży cegły

loca cegielnia dla całego państwa wyniosły: w roku 1929 — 66 zł, 1930 — 62 zł, 1931 — 49 zł, 1932 — 42 zł, a w I półr. 1933 — 36 zł.

Cenę cegły znamionuje na naszym rynku dość duża rozpiętość pomiędzy poszczególnymi okręgami produkcji, której przyczyn należy szukać w rozmaitym poziomie kosztów własnych (cena robocizny, przewóz węgla, wielkość produkcji, poziom zmechanizowania).

Dla charakterystyki kształtowania się cen, w zależności od okręgów, podajemy ceny cegły w okręgach poszczególnych izb handlowych w roku 1931 i w pierwszych trzech miesiącach roku bieżącego:

Izba przemysłowa	1931	1933 I — III
Warszawa	55,00	37,50
Łódź	44,90	36,90
Sosnowiec	46,20	30,60
Lublin	51,80	38,40
Wilno	55,40	48,50
Bydgoszcz	47,70	37,60
Poznań	48,20	37,70
Gdynia	51,40	42,80
Kraków	51,50	35,00
Lwów	50,50	40,30
Bielsko	48,50	36,60
Katowice	46,10	32,20

Jak już przedtem zaznaczyliśmy, w okresie spadku cen, przewozy kolejowe cegły przestały być wskaźnikiem jej zbytu. Zobaczymy to najłatwiej porównując dwa szeregi cyfr, z których jeden znamionuje przewozy kolejowe wyrobów ceramicznych w tys. ton, a drugi ilość zatrudnionych robotników w cegielniach w początkowych miesiącach lat 1932 i 1933:

	I	II	III	IV	V
przewozy kolejowe 1932	25,8	30,5	27,8	45,8	64,4
wyr. ceramicznych 1933	9,9	11,7	31,1	36,3	64,5
ilość zatrudnion. 1932	3659	3073	3851	7526	13013
rob. w cegielniach 1933	2920	2642	3998	7234	13079

O ile cyfry przewozów wskazywałyby na spadek obrotów w wyr. ceramicznych, o tyle ilość zatrudnionych robotników w cegielniach znamionuje, jeżeli nie zwiększenie produkcji, to w każdym razie utrzymanie jej na poziomie zeszłorocznym.

Tyle wymowa cyfr. Należy ją uzupełnić kilkoma rysami ogólnymi.

Początek roku bieżącego rozpoczął się pod znakiem niższej cen, w wyniku czego, jak już przedtem stwierdziliśmy, ceny cegły kształtowały się na poziomie najniższym z okresu ostatnich 6 lat. Ceny w okręgach tańszych wahały się około 30 zł, dochodząc w niektórych okręgach do 40 zł, przy średniej

cenie dla całego państwa około 36 zł. Ceny te według oświadczeń przedstawicieli przemysłu cegielnianego nie pokrywają kosztów własnych i z tego też powodu poziom cen nie mógł mieć cech trwałości. Zwiększony popyt na cegłę w miesiącach maju i czerwcu wywołał na rynku ceglarskim tendencję zwykłą, która nie była jednak jednolita dla wszystkich okręgów. Zwyżka cen zaznaczyła się przede wszystkim w okręgu warszawskim, który nastawiony jest głównie na rynek miejscowy. Jak wiemy, celem przeciwdziałania zwyżce ceny na rynku warszawskim została wydana specjalna taryfa ulgowa dla przewozu cegły z niektórych cegielni dalszych do Warszawy. Wynikiem tej taryfy, jak się tego należało spodziewać, było wstrzymanie dalszej zwyżki ceny cegły w cegielniach podwarszawskich, a wzmocnienie tendencji w innych okręgach.

Kształtowanie się dalsze ceny cegły w bieżącym sezonie zależeć będzie od linii ruchu budowlanego.

Cement.

O ile cegła jest materiałem charakteryzującym budownictwo naziemne, a przede wszystkim mieszkaniowe, o tyle cement, używany jest głównie w budownictwie inżynieryjnym i do wyrobów betonowych. Pozatem znamionuje ten materiał skoncentrowanie jego produkcji w niewielkiej ilości cementowni (w Polsce istnieje 16 cementowni, z których obecnie czynnych jest 8) i kierowanie jego zbytem przez syndykat.

Jak dla wszystkich materiałów budowlanych zbył wewnętrzny cementu uległ w ciągu ostatnich lat poważnemu skurczeniu.

Zbył wewnętrzny cementu wyniósł w tysiącach ton:

w r. 1928 —	989,7
1929 —	908,3
1930 —	758,5
1931 —	513,7
1932 —	365,4.

Tendencje bieżącego sezonu dadzą się scharakteryzować przez porównanie zbytu cementu w pierwszych miesiącach lat 1932 i 1933.

Zbył ten przedstawia się również w tys. ton, jak następuje:

	I	II	III	IV	V	VI	I — VI
1932	5,5	4,9	12,3	42,0	50,2	53,9	168,8
1933	3,4	3,0	22,4	33,5	52,5	48,9	163,7

Jak więc widzimy, po sztucznym zatrzymaniu się z nabywaniem cementu przed wprowadzeniem zapowiadanej niższej cen, nastąpiła w miesiącu marcu gwałtowna zwyżka zbytu.

Następne jednak miesiące nie potwierdziły tego wzmocnienia tendencji i I półrocze b. r. zamyka się sumą zbytu mniejszą, niż w roku ubiegłym. Jest to objaw, wskazujący na to, iż wzmocnienie obrotów na rynku materiałów budowlanych. pochodzi głównie ze zwiększenia budownictwa mieszkaniowego, gdzie cement ma stosunkowo małe zastosowanie.

Równolegle z wahaniami zbytu szło również zatrudnienie załóg robotniczych w cementowniach. Ilość robotników, zatrudnionych w cementowniach wynosiła:

	I	II	III	IV	V	VI
1932	562	507	609	840	2588	2880
1933	499	482	470	1349	2652	2668

Kształtowanie się cen cementu, jako artykułu, podlegającego reglamentacji kartelowej, odbywa się na innych zupełnie zasadach, niż materiałów wolnego rynku.

Cena cementu utrzymywała się od roku 1929 bez zmiany. Dopiero w lutym b. r. Centrocement obniżył cenę cementu. Obniżka dotyczy ceny cementu loco cementownia i bez opakowania.

Gdy cena cementu w workach papierowych za 100 kg. loco cementownia wynosiła 8,80 zł, wynosi ona obecnie po niższej, 6,96 zł.

Ustalenie cen nastąpiło po obniżce z ważnością na cały sezon i w bieżącym roku nie należy spodziewać dalszych zmian w cenie cementu.

Drewno.

Drewno jest jedynym materiałem budowlanym w Polsce, który, oprócz zbytu na rynku wewnętrznym, ma również poważny eksport. Z tego też powodu, zarówno wielkość produkcji, jak i fluktuacje cen, odbywają się dla drewna na zupełnie innych podstawach, jak dla innych materiałów budowlanych.

W przeciwieństwie do cegły, cały prawie hurtowy zbył drewna korzysta z przewozów kolejowych i dlatego transporty kolejowe drewna dają najlepszy obraz konjunktury na rynku drzewnym.

Przeciętne dzienne cyfry naladunku drewna wyrażone w 15 tonowych wagonach wynosiły w ostatnich trzech latach:

	1931		1932		1933	
	I-VI	VI	I-VI	VI	I-VI	VI
rynek wewnętrzny	583	333	454	524	478	525
do wywozu zagranicę	308	403	192	230	252	267
razem	891	736	646	754	730	792

Z zestawienia tego widzimy, że w roku bieżącym wzrósł w porównaniu z r. 1932 zarówno zbył

krajowy, jak i eksport, przyczem wywóz ma linję wzrostu silniejszą od konsumpcji krajowej.

Wywóz drewna wynosił w poszczególnych artykułach następujące ilości:

	Styczeń - czerwiec			
	1933		1932	
	tonny		tysiące złotych.	
Papierówka	171.974	60.885	4.787	2.310
Kopalniaki	26.053	49.631	748	2.230
Kłody, kłocce i dłużyce	136.781	67.354	6.630	5.036
Bale, deski iłaty	392.977	283.992	42.735	37.570
Podkłady kolejowe	41.024	25.099	3.055	3.260
Meble drewniane	1.343	1.456	2.195	2.699
Dykty	16.031	12.415	5.798	6.736

Wzrost eksportu pozostaje w związku ze wzmocnieniem tendencji na głównych europejskich rynkach importowych drewna.

Na głównych rynkach importu drewna nastąpiło silne wzmocnienie ruchu budowlanego.

W Anglii n. p. statystyka budownictwa według planów, zatwierdzonych przez władze wynosiła w milj. funtów szterlingów:

1932 — styczeń — maj —	19,6
1933 „ „ —	25,2

W Holandji nakłady na budownictwo wynosiły na miesiąc przeciętnie w I kwartale 1932 — 7,4 milj. florenów, w I kwartale 1933 — 8,8 milj.

W Niemczech pod wpływem ostatnich zarządzeń ustawowych również wzmógł się ruch budowlany, a marzec r. b. był pierwszym miesiącem, gdy zatrudnienie w budownictwie przekroczyło poziom roku poprzedniego.

Zapotrzebowanie na szpilkowy materiał tarty wzrosło w całej niemal Europie. Z drugiej strony zakupy surowca w okresie zimowym były przystosowane do okresu małego zapotrzebowania. W związku z tem produkcja obecna nie odpowiada zapotrzebowaniu, a ceny na głównych rynkach importu zwyżkują.

U nas produkcja materiałów tartych, wrastając od października, osiągnęła w maju poziom nienotowany od dwóch lat (59,5), poczem w czerwcu nastąpiło obniżenie, jako wynik wyczerpania się szczyptych zapasów surowca na tartakach.

Tendencje ceny drewna obrobionego na naszym rynku wewnętrznym najlepiej dają scharakteryzować się zapomocą wskaźników cen drewna obrobionego, obliczonych w stosunku do roku 1928=100:

1929	1930	1931	1932	1933
IV X	IV X	IV X	IV X	IV VI
99,4	94,9	89,9	77,8	67,9
58,3	48,3	42,8	37,8	39,1

Z tej tablicy widzimy, że z pośród materiałów budowlanych, drewno miało najbardziej stromą li-

nję spadku cen. Należy jednak dodać, że poziom cen drewna z roku 1928 był dzięki konjunkturze eksportowej wyjątkowo wysoki.

Również i dla drewna w związku ze wzrostem zapotrzebowania zaznaczyła się w ostatnich miesiącach mocniejsza tendencja. Wzrosły ceny na rynkach eksportowych i w związku z tem wzmocniły się również ceny wewnętrzne.

Dla niektórych materiałów drzewnych nastąpiła specjalna konjunktura. Jako taki, wymienić należy bindrę, której zapotrzebowanie wzrosło dzięki zniesieniu w Ameryce prohibicji na piwo. Miesiące czerwiec i połowa lipca stały pod znakiem gwałtownej wyżki ceny klepek, które w tak krótkim czasie podskoczyły z około 40 złotych do blisko 90 złotych za podwójną kopę (49 cali redukcyjnych). Jasnym jest, iż taki poziom nie mógł się długo utrzymać i obecnie już cena klepki spadła do około 70 zł.

W związku z tem zaznaczyła się również wyżka na dębową klepkę posadzkową. Cena dębowej klepki posadzkowej 1-ej klasy, której najniższy notowany poziom wynosił 5.75 do 6.00 zł za m², podniosła się o 0.50 do 0.75 zł na m².

Naogół zapasy materiałów na tartakach nie są wielkie i na jesieni może zabraknąć pewnych gatunków drzewa, przygotowanego w sezonie zimowym.

Wszelkie dane przemawiają za tem, że tendencja mocniejsza na drewno powinna się utrzymać przez cały sezon bieżący. Jest bowiem charakterystyczne dla trwałości tendencji rynku, iż nie uległa ona osłabieniu nawet po zniesieniu zakazu wwozu drzewa sowieckiego do Anglii.

Wzmocniony popyt na drewno pociągnął za sobą powiększenie zatrudnienia w tartakach.

Statystyka zatrudnienia daje następujące cyfry porównawcze ilości robotników, zatrudnionych w tartakach w r. b. i r. ub.

	I	II	III	IV	V	VI
1932	15475	16972	18558	17878	18056	17816
1933	15575	18228	23024	22748	23458	25666

Inne materiały budowlane.

Jest zupełnie zrozumiałe, że w ślad za wzmożonym zbytem zasadniczych materiałów budowlanych musi iść produkcja całego szeregu innych materiałów.

A zatem wzmocnieniu uległy przewozy wapna, którego transporty w ciągu pierwszych pięciu miesięcy r. b. wyniosły 163,1 tys. ton w porównaniu do 147,1 tys. ton z tego samego okresu roku ubiegłego.

Cena wapna palonego, która w okresie najwyższej konjunktury wynosiła około 4,20 zł za 100 kg loco wapiennik, spadła obecnie do 2,20 zł w okręgu kieleckim. Wapienniki okręgu lwowskiego utworzyły kartel, który stara się utrzymać cenę, wynikającą z różnicy frachtów, t. j. około 3,30 zł.

Bardzo charakterystycznie dla sytuacji w budownictwie mieszkaniowym przedstawia się zbył niektórych metalowych materiałów budowlanych.

Wskaźniki zbytu odlewów kuchennych wynosiły w roku 1932 w kwartale I — 34,7, w kwartale II — 49,3, a w roku 1933 podniosły się do 35,5 w I kwartale i 57,6 w II kwartale. Te same cyfry porównawcze dla rur zlewowych wynosiły w roku 1932 — 37,9 i 37,6, a w roku 1933 — 39,5 i 44,6.

Wzrósł również zbył tektury surowej do wyrobu papy dachowej. Zbył ten wynosił w kwietniu 1932 — 639 ton, a w kwietniu 1933 — 697 ton, w maju 1932 — 725 ton, a w maju 1933 — 742 ton.

Ta sama sytuacja daje się stwierdzić dla szkła tafłowego, którego zbył w maju r. b. wyniósł 1327 ton, w porównaniu z cyfrą 985 za ten sam miesiąc roku ub. Ogółem zbył szkła tafłowego wyniósł w I półr. r. b. 6165 ton, wobec 5051 ton w r. ub.

Wnioski ogólne.

Zatrudnienie w całym szeregu przemysłów, produkujących materiały budowlane, osiągnęwszy swój najniższy stan, wzrasta od pierwszych miesięcy r. b. w sposób wprawdzie nie gwałtowny, ale dość wyraźny. W związku z tem, powstaje tendencja mocniejsza dla cen tych materiałów, które podlegają prawu wolnego rynku.

Decydować na podstawie tych objawów o trwałości zmiany konjunktury, byłoby jeszcze może przedwczesne, gdyż musimy zdać sobie sprawę, że zarówno u nas, jak i gdzieindziej, pewna część ruchu budowlanego nie jest wynikiem automatycznie działających sił gospodarczych i że o wielkości tego ruchu decydują w znacznym stopniu zarządzenia i pomoc ręki publicznej, która z natury rzeczy, nie może być u nas ani bardzo intensywna, ani tem bardziej ciągła.

69 (45) „1933“.

RUCH BUDOWLANY W NIEMCZECH

(L). Przewrót polityczny w Niemczech obok hasel politycznych głosi również hasła reform gospodarczych. Rządy po-rewolucyjne wydały cały szereg ustaw, które, sięgając głęboko w zagadnienia ekonomiczne, a przede wszystkim, mając na

celu walkę z bezrobociem, poważnie zajęły się całym szeregiem spraw budowlanych.

Z tego też powodu interesującym jest dla nas poznanie obecnej sytuacji budownictwa u naszego zachodniego sąsiada.

Zarządzenia, dotyczące budownictwa, dadzą się tam ująć w dwie grupy: jedna z nich dotyczy organizacji życia gospodarczego, a druga walki z bezrobociem.

Pierwszą troską nowych rządów było uzależnienie wszystkich zrzeszeń gospodarczych od wpływów rządzącej partji. Akcja ta, nosząca nazwę „Gleichschaltung“ polegała na tem, że we wszystkich związkach i stowarzyszeniach, a zatem i przedsiębiorców budowlanych, architektów i inżynierów dotychczasowe zarządy musiały podać się do dymisji, a kierownictwo w nich dostało się w ręce ludzi nowego reżimu. Taki los dotknął z organizacji budowlanych między innymi również stowarzyszenie przedsiębiorstw budownictwa podziemnego, gdzie dotychczasowe kierownictwo zostało zupełnie zlikwidowane. W dalszym ciągu idą prace, mające na celu utworzenie wprowadzenia w życie t. zw. organizacji stanowej, na wzór włoskich korporacyj. Wstępem do tego jest przymusowe złączenie całego przemysłu inżynierskiego w jedno stowarzyszenie, które ma zastąpić dotychczas istniejące cztery ugrupowania: stowarzyszenie przemysłu budownictwa podziemnego, stowarzyszenie budownictwa przemysłowego, związek nowoczesnego budownictwa drogowego i związek przedsiębiorstw bagrów pływających.

Głęboko w dziedzinę organizacji życia gospodarczego sięga ustawa, wprowadzająca t. zw. powierników pracy, których zadaniem jest arbitralne i bezapelacyjne rozstrzyganie wszelkich konfliktów między pracodawcami a pracownikami na tle warunków pracy, a w szczególności wysokości zarobków. Ustanowienie powierników pracy ma, według brzmienia ustawy, gwarantować utrzymanie spokoju społecznego. Powiernicy pracy są mianowani przez rząd na poszczególne okręgi oddzielnie. Powiernik na miasto Berlin, komisarz Engel, oświadczył ostatnio, iż wszelkie strajki i lokauty będą ostro karane, a umowy zbiorowe muszą być ściśle zachowane. Wszelkie taryfy płac, które powiernik uzna za nieodpowiadające aktualnej sytuacji gospodarczej, zostaną przez niego zmienione.

Bardzo interesujące zarządzenia wydał powiernik na okręg brandenburski, do którego zwrócili się robotnicy, zatrudnieni w tamtejszych cegielniach, z prośbą o uregulowanie ich warunków pracy. Przy pertraktacjach z właścicielami cegielni powiernik zorientował się, że obecna sytuacja przemysłu cegielnianego uniemożliwia racjonalne uregulowanie kwestji płac robotniczych w tym przemyśle. Zmniejszony popyt na cegłę tak zdeprecjonował tam cenę cegły, iż cena ta znalazła się poniżej poziomu kalkulacji kosztów własnych. Poszczególne cegielnie musiały z tego powodu zaprzestać produkcji. Wobec tego postanowił powiernik pracy połączyć uregulowanie płac robotniczych ze stabilizacją ceny cegły na gospodarczo uzasadnionym po-

ziomie. Powiernik równocześnie z umową zbiorową określił cenę wytyczną na cegłę. Dla okręgu berlińskiego ta cena wytyczna wynosi 22 M. za 1000 sztuk loco plac cegielnia. Powiernik polecił odpowiednim związkom wyrównanie tej ceny na poszczególne cegielnie, w zależności od ich sytuacji frachtowej. Celem uniemożliwienia obejścia tych przepisów, powiernik zarządził, aby wszystkie tranzakcje, których realizacja ma nastąpić po 26 czerwca, już odbywały się po tych nowych cenach. Charakterystyką tego zarządzenia jest połączenie uregulowania płac robotniczych z regulacją ceny produktu. Cenę ustanowioną należy rozumieć, nie jako cenę maksymalną, lecz jako cenę minimalną, innymi słowy, cegielniom danego okręgu nie wolno sprzedawać cegły poniżej ustanowionej ceny orientacyjnej.

Walka z bezrobociem musi stanowić główną troskę rządu, który doszedł do władzy, dzięki wydatnemu poparciu sfer bezrobotnych. Sprawa ta została ujęta w ustawie z dnia 1 czerwca, traktującej o dostarczeniu pracy bezrobotnym. Ustawa ta dotyka całego szeregu zagadnień gospodarczych z najrozmaitszych dziedzin, które wiążą się z walką z bezrobociem. W związku z szerokim zasięgiem tej ustawy, ustawa z 1 czerwca musiała być rozwinięta w całym szeregu rozporządzeń wykonawczych. Z pośród bogatego materiału ustawodawczego zreferujemy tu przede wszystkim te zarządzenia, które wiążą się bezpośrednio z ruchem budowlanym.

Według ustawy, minister finansów Rzeszy został upoważniony do wydania bonów skarbowych pracy na łączną sumę 1 miljarda mk, a to na cele:

- 1) remontu i przebudowy budynków administracyjnych i mieszkalnych, mostów i t. p., należących do związków prawnopublicznych,
- 2) remontu budynków mieszkalnych i gospodarczych gospodarstw rolnych, podziału i przebudowy budynków mieszkalnych na małe mieszkania;
- 3) osadnictwa podmiejskiego;
- 4) osadnictwa rolnego;
- 5) regulacji rzek;
- 6) budowy gazowni, wodociągów i elektrowni;
- 7) budowli ziemnych w krajach związkowych i w gminach;
- 8) świadczeń rzeczowych dla potrzebujących pomocy.

Bony, wypuszczone na ten cel, mają być wykupione w latach budżetowych 1934 — 1938 w stosunku 1/5 rocznie, przyczem fundusz amortyzacyjny tworzy się ze zwrotu pożyczek udzielonych i z t. zw. dobrowolnych datków.

Dla uruchomienia robót, wymienionych pod 1, 3, 4, 5 i 6, udzielane będą pożyczki, o wyborze zaś robót decydować będzie minister pracy Rzeszy, w porozumieniu z ministrem finansów.

Roboty pod 2, 7 i 8 uruchamiane będą zapo-
mocą subwencji, udzielanych właścicielom do-
mów, względnie związkom prawnopublicznym.

Dla przyznania pożyczek i subwencji posta-
wiono jako warunek, aby roboty popierane były
wartościowe dla gospodarstwa narodowego, a przy-
tem takie, których właściciel odnośnego obiektu
nie może z własnych środków w krótkim czasie
przeprowadzić. Roboty winny być niezwłocznie
rozpoczęte, a w każdym razie nie później, niż 1-go
sierpnia b. r. i muszą być ukończone do 1 lipca
1934. Zasadniczo winny być te roboty zlecane przed-
siębiorstwom budowlanym, w drodze przetargów.

§ 3 przepisów wykonawczych zarządza, że
roboty mogą być zlecane tylko tym przedsię-
biorstwom, którzy się zobowiążą ograniczyć czas pra-
cy w swych przedsiębiorstwach do najwyżej 40 go-
dzin tygodniowo do 30 czerwca 1934. W ten sposób
rozszerza się 40-godzinny tydzień pracy w prze-
myśle budowlanym.

Zatrudniać na tych robotach wolno tylko do-
tychczas zarejestrowanych bezrobotnych, wśród
których znowu najmniej 80 proc. winno być w okre-
sie pobierania zasiłków dla bezrobotnych lub też
z funduszu doraźnej pomocy.

Czas spłaty pożyczek nie powinien być dłuż-
szy, niż okres amortyzacji budowanego obiektu,
a w każdym razie nie dłuższy, niż lat 20. O ile po-
życzka jest oprocentowana, to stopa procentowa nie
może przekraczać 5 proc. rocznie. Bezprocentowe są
pożyczki, udzielane dla remontów w budowlach pu-
blicznych, tego rodzaju pożyczki winny być zamor-
tyzowane w ciągu 5 lat.

Suma 1 miljarda zostanie prawdopodobnie
w sposób następujący rozdzielona: 200 milionów
na roboty grupy 1-ej, t. j. remonty i przebudowy
budowli związków prawnopublicznych, 100 miljo-
nów (z czego już wydano 50 milj.) na remonty do-
mów mieszkalnych i podział mieszkań, 100 milj.
(z czego również już 50 milj. przydzielono) na pod-
miejskie osadnictwo, 50 milj. na stworzenie nowych
osad chłopskich, 150 milj. na roboty podziemne,
325 milj. na meljoracje, wodociągi i t. p., resztę na
popieranie budownictwa domów własnych, budowy
kanałów i t. p.

Wymienione pod punktem 2 subwencja dla
remontu budynków mieszkalnych i podziału du-
żych mieszkań są kontynuowaniem dawniej roz-
poczętej akcji (p. Przegl. Bud. str. 133/1932 i str.
25/1933). Na ten cel narazie rozdzielono około 45
milionów mk. (15 milj. na remonty w bud. miesz-
kalnych, 15 milj. na remonty w bud. gospodar-
czych na wsi i 15 milj. na podział i przeróbkę mie-
szkań). Przydział na ten cel dalszych sum będzie
uzależniony od poziomu cen na rynku budowlanym,
gdyż rząd chciałby uniknąć gwałtownej
zwyżki.

Interesującym jest również przepis, mający
na celu wykluczenie wykonania tych robót przy
pomocy niewykwalifikowanych sił. Otóż dla uzy-
skania subwencji należy się wykazać rachunkami
przedsiębiorstw, które są prawnie zarejestrowane
jako warszaty rzemieślnicze lub przedsiębiorstwa
budowlane.

Subwencje bezzwrotne wynoszą 20 proc. dla
robót remontowych, a dla podziału mieszkań i prze-
budowy 50 proc. kosztów budowy, jednakże nie
więcej niż 600 marek na każde mieszkanie uzyska-
ne z podziału.

Robotnicy zatrudnieni na robotach, prowadzo-
nych przy pomocy funduszy płynących z ustawy
z dnia 1 czerwca, mają poza tem prawo do otrzy-
mania za każde przepracowane cztery tygodnie
25 marek w postaci bonów, przy pomocy których
mogą być czynione zakupy przedmiotów codzien-
nego użytku (ubranie, bielizna lub sprzęty domowe)
w oznaczonych miejscach sprzedaży. Celem tych
bonów jest ożywienie ruchu w tych gałęziach pro-
dukcji przez przymusowe zwiększenie konsumpcji.

Praktyczne wykonanie planu przedstawiać się
będzie pokrótce następująco:

Gminy względnie związki gmin wnoszą po-
dania do Ministerstwa Pracy o pożyczki, wzglę-
nie subwencje. Przyznane przez Ministerstwo kwoty
otrzymują one od Towarzystwa Robót Publicz-
nych (Gesellschaft fuer öffentliche Arbeiten,
w skróceniu „Oeffa“). Potrzebne na ten cel środki
Towarzystwo uzyskuje w drodze dyskonta bonów
skarbowych w Banku Rzeszy. Dyspozycja pożycz-
ek i subwencji jest więc silnie scentralizowana.
Nadmiernego obciążenia rynku pieniężnego nie na-
leży się obawiać, gdyż ogłoszenie moratorium tran-
sferowego i koncentrowanie obsługi długów zagra-
nicznych na specjalnem koncju w walucie niemiec-
kiej stwarza poważne źródło rezerwowe dla potrzeb
programu dostarczania pracy.

Efektywny skutek programu dostarczania
pracy ma się wyrażać, według oficjalnych obliczeń,
w dodatkowym zatrudnieniu 600 do 800 tys. pra-
cowników. Liczba ta może się powiększyć, o ile się
weźmie pod uwagę podwyżkę liczby pracowników
w przedsiębiorstwach, wykonywujących zamówie-
nia towarowe.

Nakoniec z ustaw stwarzających dodatkowe
zatrudnienie w budownictwie należy wymienić
ustawę z 27 czerwca, stwarzającą nowe przedsię-
biorstwo państwowe p. n. „Państwowe drogi samo-
chodowe“. Na zasadzie tej ustawy ma być prze-
dewszystkiem wybudowana droga samochodowa
Hamburg — Bazylea, której pierwszy odcinek
Frankfurt — Mannheim — Heidelberg ma być naj-
pierw rozpoczęty.

Duży program drogowy, zainicjowany przez
tę ustawę jest wzorowany na programie budowy

dróg Włoch faszystowskich. Zainicjowana w Niemczech budowa dróg pomyślana jest w skali nawet jak na tamtejsze stosunki dość dużej. Drogi samochodowe ogólnej szerokości 30 m. mają kosztować łącznie z podtorzem i urządzeniami pomocniczymi około 500.000 marek za kilometr.

Z innych większych robót, wykonanych lub planowanych obecnie w Niemczech wymienimy tylko niektóre.

W Berlinie projektuje się budowę tunelu długości 4300 m, który połączy dworzec anhaltski z dworcem szczecińskim. Czas trwania budowy przewiduje się na lat cztery, a koszt budowy jest preliminowany na 150 milj. mk.

Również i w Berlinie ma być budowana duża hala targowa.

Jedną z większych budowli wodnych ma być kontynuowanie drogi wodnej Bamberg — Regensburg, obejmującej 50 stopni spiętrzających. Robota ma być ukończona w ciągu 6 lat i rocznie na nią preliminuje się 70 milj. mk.

Niedawno rozpoczęto budowę szeregu wielkich mostów: 5 mosty nad Renem, jeden most nad Odrą i jeden nad Łabą.

Zarząd kolei, jako jedną z większych robót, projektuje budowę kolei na wyspę Rugję za sumę 27 milj. marek. Na cele tej budowy Oeffa przyznała już pożyczkę w wysokości 7,1 milj. marek.

W związku z tą szeroko zakrojoną akcją budowlaną nastąpiło znaczne ożywienie na rynku budowlanym. Związki zawodowe robotników budowlanych notowały 11 lipca 1932 — 77.05 proc. bezrobotnych, a 10.VII.1933 — 68.32 proc. bezrobotnych.

Akcje przedsiębiorstw budowlanych, asfaltów i cementowe znacznie zwyżkowały.

Charakterystycznym dla obecnej sytuacji niemieckiego przemysłu budowlanego jest wykaz robót wymienionych w ostatnim sprawozdaniu firmy Filip Holzmann. Firma ta buduje obecnie duże osiedla w okolicy Berlina i Frankfurtu. Jest również zatrudniona przebudową wielkich mieszkań i budynków publicznych.

Z budowli inżynierskich wykonuje Holzmann wodociągi i linje kablowe w Monachjum, jazy na Renie, Menie i Nekarze, w północnych Niemczech umocowanie brzegów w Havelberg, w środkowych Niemczech drogi betonowe, we wschodnich Niemczech budowę śluzy w Ramsern i budowę jazu w Taplaken.

Również i zagranicą łącznie z innymi firmami wykonuje Holzmann szereg robót, między innymi roboty kolejowe i budowę fabryki w Kolumbji, mosty i tunele w Macedonji, porty i drogi w Brazylji i Urugwaju i budowlę portowe w Chile.

725.09.

PLANOWANIE REGIONALNE

Sprawa sporządzenia planów regionalnych dla poszczególnych ośrodków w Polsce jest u nas rzeczą stosunkowo mało znaną szerszym sferom, nawet bezpośrednio zainteresowanym. Nie są również w dostatecznej mierze znane prace utworzonych w tym celu Biur dla sporządzania planów regionalnych, które istnieją już dla regjonów Warszawy, Wybrzeża Morskiego i Łodzi, a w najbliższej przyszłości mają być zorganizowane dla Katowic i innych ważniejszych ośrodków kraju.

Towarzystwo Urbanistów Polskich poświęciło specjalną konferencję (w kwietniu b. r.) nowej u nas sprawie planowania regionalnego.

Szereg referatów wygłoszonych na tym zjeździe daje możliwość zorientowania się zarówno w charakterze samego zagadnienia, w stadium obecnych prac, jak i w dalszych zamierzeniach.

Budownictwo we wszelkich jego rodzajach: bud. mieszkaniowe, komunikacyjne i wodne jest ściśle związane z postępem i realizacją prac biur regionalnych i dlatego w skrótach przedstawiamy tu zarówno treść niektórych referatów zjazdowych, jak i podamy oddzielnie krótki zarys działalności biura planu regionalnego Warszawy.

Najbardziej programowym był referat p. T.

Toeplitza p. t. „Plany regionalne, jako zagadnienie gospodarcze“.

Planowanie, które dotychczas ograniczało się do granic poszczególnych miast, musi wobec intensyfikacji i coraz większego komplikowania się zjawisk gospodarczych obejmować coraz większe obszary.

Bezplanowość — przypadkowość gospodarki jest źródłem największego marnotrawstwa w obydwoch dziedzinach. Położone w sąsiedztwie wielkich miast, czy ośrodków przemysłowych najlepsze nawet grunty, porozdzielane na niewielkie parcele w przeważającej ilości leżą odłogiem, czekając na nabywcę, który je kiedyś po wysokiej cenie nabydzie. Szal parcelacyjny ogarnia coraz dalsze okręgi — rozrzuca na wielkie przestrzenie pojedyncze, nawiązane ze sobą domostwa, stanowiące dla swych właścicieli niedogodny, a dla społeczeństwa kosztowny sposób zamieszkania, powodujący inwestycje niedostateczne, a mimo to niedostatecznie wyzyskane. Zaopatrzenie w drogę, światło, opiekę policyjną, sanitarną, ogniową, komunikację pocztową, czy telefoniczną, wszystko to musi być jednocześnie niedostateczne i niedostatecznie wyzyskane, to znaczy zbyt kosztowne.

Zadaniem planowania nie jest ograniczenie jakiegokolwiek działalności gospodarczej, ale umieszczenie jej we właściwym miejscu, dającym możliwość najlepszego wyzyskania sił wytwórczych przyrody i człowieka.

Przez rezerwowanie odpowiednich części przestrzeni dla rolnictwa, przemysłu, komunikacji i mieszkań, oraz niezbędnych dla mieszkańców przestrzeni odpoczynkowych, można uzyskać najbardziej intensywne wyzyskanie bogactw naturalnych regionu, najmniejsze koszty komunikacji i najlepsze warunki bytowania.

Konsekwencją tworzenia planu regionalnego jest nierówność uprzywilejowania właścicieli poszczególnych terenów.

Korzyści i straty wynikające z dopuszczalnego przez plan sposobu użytkowania muszą znaleźć wyrównanie. Wyrównanie to może być dokonane tylko drogą podatkową.

System podatków gruntowych winien być uzgodniony z planem regionalnym. Stosowanie podatku od adjacjentów osiagających szczególne korzyści z przeprowadzanych inwestycji, wprowadzenie podatku od przyrostu wartości, pozwalające na zrealizowanie na rzecz ogółu przynajmniej części zysku osiaganego dzięki planowi, są niewątpliwie bardzo poważnym narzędziem wyrównania. Najważniejszym jednak jest zasadnicze różniczkowanie pod względem podatkowym gruntów, nie podlegających zabudowaniu od gruntów, których parcelacja budowlana jest dozwolona.

Różnicowanie to winno stworzyć premję dla gruntów, pozostających w uprawie rolnej i warzywniej, a przede wszystkim dla tak ważnych dla zdrowia ludzkości lasów.

Nasza ustawa budowlana z 1928 roku nie zna pojęcia planu regionalnego. Zastosowanie do planów regionalnych przepisów art. 8 i 22 o wspólnych planach zabudowania dla kilku osiedli lub części kilku sąsiednich osiedli okazało się praktycznie niemożliwym. Istniejące komisje planów regionalnych są więc jedynie ciałami opiniodawczymi, z których głosem oczywiście poważnie będą się liczyć nie tylko zainteresowane gminy, ale przede wszystkim Ministerstwo Robót Publicznych—ale które żadnej sankcji dla swych uchwał nie mają. Podobne instytucje jak wiemy istnieją i w innych krajach i pomimo to działają dość sprawnie. Jednakże nawet tam, gdzie stopień uświadczenia urbanistycznego jest znacznie wyższy niż u nas, tak dalece uznano konieczność zmiany tego stanu rzeczy, że przed ogólną rewizją ustawodawstwa utworzono na podstawie specjalnych ustaw organizacje uposażone w daleko idące uprawnienia. Tembardziej więc i u nas konieczna jest śpieszna nowelizacja Ustawy Budowlanej w tym kierunku, by powstały Komisje Planów Regionalnych z uprawnie-

niami równoznacznymi z uprawnieniami samorządów, składającymi się z przedstawicieli miast wydzielonych i powiatów, przy uwzględnieniu ich znaczenia i zaludnienia. Pożądanym jest także, by w komisjach tych mogli brać udział z głosem doradczym przedstawiciele interesów gospodarczych i organizacyj społecznych. Udział ten ma znaczenie nie tylko ze względu na bezpośrednie uświadczenie komisji o życzeniach zainteresowanych sfer gospodarczych i szerokich warstw społecznych, ale i sfery te mieć będą okazję gruntowniejszego zapoznania się z celami i metodami planowania. Bo to jest najważniejsze.

Inż. arch. Leonard Tomaszewski zajmuje się w swym referacie kwestją rozmieszczenia ludności i przydziałem terenów w planie regionalnym.

Przed przystąpieniem do właściwego planu należy zdać sobie sprawę z charakterystyki regionu i jego roli w odniesieniu do całości kraju. W dalszym ciągu należy określić przyszłe zaludnienie regionu pod względem liczebnym i rodzaju zatrudnienia. Jako ilustrację metod pracy referent przedstawił badania w tym kierunku nad regionem warszawskim. Przyrost naturalny regionu przewidyuje się na następne dziesięciolecie 15%, a samej Warszawy, jak w innych wielkich miastach 0%, stąd przeciętnie dla całego regionu 10% na dziesięciolecie.

Przyrost przez imigrację będzie wprowadzić mniejszy niż w ubiegłym dziesięcioleciu (17%), ale wydaje się prawdopodobne, że stanowić on będzie około 5%. Łączny zatem przyrost w regionie wynosić będzie 15%. A zatem zaludnienie regionu wzrośnie z obecnej cyfry 2.060.000 do 2.370.000 osób, a po 50 latach osiągnie cyfrę 4.100.000 osób. Z tej liczby 900.000 osób znajdzie zatrudnienie na roli lub osiadzie w drobnych ośrodkach lokalnych, pozostała zaś część ludności t. j. 3.200.000 osób będzie musiała znaleźć pracę i osiadzie w większych ośrodkach. Z tej liczby 2.000.000 osób może według ogólnego planu zabudowania pomieścić Warszawa, a 1.200.000 przypuszczalnie osiedli się w regionie w postaci pewnych skupień ludności co odpowiada 15.000 hektarom powierzchni osiedli. Na zasadzie tych ogólnych obliczeń przygotowuje się plan podziału terenów regionu Warszawy. W tym planie zasada wartościowania terenów jest ujęta głównie z dwu punktów widzenia: odległości od ośrodka głównego i położenia wobec istniejących i projektowanych ośrodków komunikacji. Pozostają więc dwa schematy pierścieniowy i promieniowy, które nałożone na siebie dają ostateczny schemat rozmieszczenia ludności. Charakterystyką tego schematu są kliny zieleni pomiędzy pasami zabudowania.

Nakoniec inż. arch. Jan Chmielewski w swym referacie zajmował się problemem komunikacji w planowaniu regionalnym. Należy tu uwzględnić

i uzgodnić z sobą trzy typy grupy ruchu: ruch tranzytowy, ruch międzyregionalny i ruch w obrębie regionu.

Dla pierwszych dwu grup należy ustalić kierunki ruchu i w tych kierunkach przewidzieć potrzebne rodzaje komunikacji dla obsługi ruchu.

Przy projektowaniu sieci komunikacyjnej dla regionów należy poddać jaknajściślejszej rewizji ilość napozór potrzebnych arterji ruchu i dopro-

wadzenie ich do minimum przez racjonalne skomasowanie.

Jak więc widzimy, planowanie regionalne przez wysunięcie zupełnie nowych zagadnień ma na celu usprawnić i przyspieszyć realizację tych inwestycji, które są lub staną się konieczne dla zaspokojenia potrzeb stale wzrastającej ludności regionu.

725.09.

DZIAŁALNOŚĆ BIURA PLANU REGIONALNEGO w WARSZAWIE 1932 r.

Jako podstawę do sporządzenia właściwego planu regionalnego Biuro Pl. R. opracowało studjum ogólne. Tereny, podlegające studjom sięgają: na południe po rzekę Pilicę i Wilgę, na północ po Pultusk i Nasielsk, na wschód po Kaluszyn i Wyszaków i na zachód po Bzurę i Skierniewice.

Studjum ogólne obejmuje ustalenie głównych zasad rozwoju przemysłu ośrodka warszawskiego, rozmieszczenie głównych obszarów leśnych i rolnych, opracowanie sieci kolei i kolejek oraz głównych dróg kołowych, dróg wodnych i powietrznych, wreszcie opracowanie problemu aprowizacji. Ogólne zasady zostały ujęte w dwóch studjach zasadniczych: studjum podziału funkcyjnego terenów regionu i studjum komunikacyjne regionu. Studja te, wraz z szeregiem dotyczących ich wniosków, ustalają zasady dla rozwiązania problemów: 1) przeznaczenia terenów wycieczkowych, sportowych, rezerwatów leśnych, terenów o znaczeniu uzdrowiskowym i krajobrazowym; 2) komunikacyjnych (sieć dróg wodnych i lotnisk, oraz kolei normalno- i wąskotorowych i dróg kołowych); 3) terenów rolnych, ogrodowych i warzywniczych związku z aprowizacją Warszawy, wreszcie 4) spraw gospodarczych, przemysłowych i osiedleńczych.

Jednym z najważniejszych zagadnień jest zagadnienie terenów budowlanych, które stanowią najmniej uporządkowaną dziedzinę. Ruch parcelacyjny przyjął po wojnie charakter chaotyczny, bez jakiegokolwiek ujęcia ogólnego. Odbywa się on bez uwzględnienia potrzeb gospodarczych, kulturalnych i zdrowotnych przyszłych osiedli. Przeważnie nie są wykonywane nawet najprymitywniejsze inwestycje. Ten nadmierny ruch parcelacyjny jest wywołany nietyle istotnym zapotrzebowaniem terenów budowlanych, ile względami spekulacyjnymi. W jednym tylko powiecie warszawskim rozparcelowano na działki budowlane 15 tys. ha. Mniej więcej drugie tyle rozparcelowano w siedmiu powiatach regionu (Grójeckim, Mińsko-Mazowieckim, Radzymskim, Pultuskim, Sochaczewskim, Błońskim i Garwolińskim). Licząc 5 działek na ha, otrzymujemy 150 tys. działek budowlanych, a przyjmując 8 osób na jedną działkę, pojemność

rozparcelowanych terenów wynosi około 1.200 tys. mieszkańców.

Według danych spisu ludności za okres dziesięcioletni od 1921 r. do 1931 r. ludność regionu Warszawy wzrosła o około 242 tys., z czego na przyrost naturalny przypada około 185 tys., a na imigrację zaledwie 57 tys. Cyfra ta stanowi bardzo drobny odsetek pojemności działek budowlanych, wynoszącej około 1.200 tys. mieszkańców. Zatem ilość stworzonych działek wielokrotnie przewyższa zapotrzebowanie na szereg lat.

W okolicach Warszawy istnieją osiedla, które mogłyby pomieścić 50 — 150 tysięcy mieszkańców (Piastów, Piaseczno, Izabelin). W rzeczywistości mieszka w nich kilkaset lub kilka tysięcy mieszkańców na których spada cały ciężar gospodarki publicznej.

Działki te są rozrzucone przypadkowo na znacznych obszarach terenów parcelowanych, co podraża znacznie koszty samej budowy i niejednokrotnie uniemożliwia przeprowadzenie inwestycji ogólnych (drogi, ulice, oświetlenie, zaopatrzenie w wodę i t. p.). Ilustracją kosztów, normalnie potrzebnych dla zainwestowania terenów budowlanych, jest program Banku Gospodarstwa Krajowego, który na urządzenie 110 ha terenów pod budownictwo małych domków w 1933 r. preliminuje około 3 milj. zł. Należy doliczyć koszty budowy szkół, szpitali i budynków użyteczności publicznej oraz połączeń komunikacyjnych (szose, koleje i tramwaje) — przeciętne koszty wynoszą około 30 tys. zł. na 1 ha, co wyniesie dla terenów rozparcelowanych w regionie Warszawskim 450 milj. zł.

Organy samorządowe nie mogą podolać ciężarom inwestycyjnym nowopowstających osiedli pod względem technicznym, sanitarnym i kulturalnym wobec czego osiedla nie odpowiadają współczesnym wymaganiom. Sytuację pogarsza dzika parcelacja terenów włościańskich.

Brak programu w zakresie terenów budowlanych powoduje ujemne skutki przez: 1) tworzenie nowych osiedli, nieopartych na istotnym zapotrzebowaniu, terenów budowlanych; 2) brak określenia podstaw gospodarczych, rozwoju osiedli; 3) brak określenia ich granic rozwoju.

Koniecznym jest uwzględnienie następujących założeń:

1) Ilość powstających osiedli powinna zabezpieczyć dostateczną podaż nowych parceli budowlanych, lecz nie powinna znacznie przewyższać zapotrzebowania;

2) koniecznym jest zabezpieczenie lasów, terenów o wyższej kulturze rolnej lub ogrodniczej i terenów, potrzebnych jako rezerwaty i pierścienie izolacyjne;

3) winny dla obsłużenia istniejących i powstających osiedli być zabezpieczone dostateczne środki komunikacji.

Biuro nie chce paraliżować ruchu parcelacyjnego, lecz jedynie skierować go na właściwe tory.

Nadmierny rozrost osiedli:

1) utrudnia ustalenie racjonalnego programu gospodarczego i technicznego ich rozwoju;

2) utrudnia ustalenie organu samorządowego, powołanego do wykonania inwestycji,

3) powoduje niedostateczne uwzględnienie rezerw terenów na cele użyteczności publicznej;

4) utrudnia lub nawet uniemożliwia racjonalne przeprowadzenie inwestycji.

Zagadnieniem nowoczesnego miasta jest nie tylko stworzenie miejsc pracy i zamieszkania, lecz nie mniej zabezpieczenie dla mieszkańców odpowiednich warunków zdrowotnych przez zabezpieczenie rezerwatów powietrza i zieleni w samym mieście i ułatwienie dostępu do większych, wolnych obszarów. W okolicach Warszawy istnieją liczne lasy: Bielański, Młociński, Wawerski, Rembertowski, Kabacki i Jabłonna. W dalszej odległości znajdują się Puszcza Kampinowska i inne lasy. Lasy te winny być bezwzględnie zachowane.

W promieniu 50 klm. obszar lasów wynosi 68 tys. ha, zaś lesistość — 8,8 proc.

Dla Berlina lesistość wynosi 55 proc. Najlepszym sposobem zachowania lasów, byłoby ich przejście na własność samorządów i ich racjonalna konserwacja. Niestety, obecna sytuacja ekonomiczna kraju nie pozwala na to. Należy wszakże rozłożyć opiekę nad temi lasami do chwili, gdy wzrost zamożności społeczeństwa pozwoli na wykupienie lasów. Plan regionalny obejmuje również tereny rolne z uwzględnieniem ich wartości produkcyjnych i aprowizacyjnych oraz jako warsztaty pracy. Specjalnego zabezpieczenia potrzebują tereny rolne o wyższej kulturze i gospodarstwa o charakterze warzywnym, sadowniczym i hodowlanym.

W pobliżu wielkich miast charakterystyczną jest zamiana terenów rolnych na nieużytki. Tereny, rozparcelowane na osiedla, są wykorzystane tylko w nieznacznej części. Powstający teren budowlany powoduje wzrost renty gruntowej na gruntach sąsiedzkich, których eksploatację przestaje się opłacać. Tereny te przepadają dla kul-

tury rolnej i zwiększają napływ ludności bezrobotnej do miast.

Ważnym jest zagadnienie meljoracji terenów budowlanych. Na terenie regjonu meljoracją zajmuje się przeszło sto spółek wodnych. Wskutek takiego rozproszenia, nie osiągają one takich wyników, jakie możnaby osiągnąć przy skoncentrowaniu pracy. Spółka wodna obwodu Wawerskiego, obejmująca zakresem swej działalności większy teren, osiąga znacznie wydatniejsze wyniki.

Dzisiejszy stan środków komunikacyjnych okolic Warszawy nie jest wystarczający, tak pod względem ilości, jak i jakości. Zasadnicza sieć dróg kołowych została wybudowana jeszcze w ubiegłym stuleciu i była uzupełniana w nieznacznym stopniu. Dzisiaj nie odpowiada ona swemu zadaniu, tak pod względem ilości dróg, jak i technicznego urządzenia, nie przystosowanego dostatecznie do ruchu automobilowego. Niezbędne jest uzgodnienie zawczasu gospodarki terenami z projektem sieci komunikacyjnej, opracowanym przez Biuro Planu Regionalnego. Ilość dróg bitych, zbudowanych w powiatach: Warszawskim, Błońskim, Sochaczewskim i Garwolińskim w ostatnim dziesięcioleciu stanowi około 50 proc. projektowanej przez B. Pl. Regj. sieci (320 kil. na 940 kil.). Zbudowanie sieci drogowej według pewnego systemu zaoszczędzi wiele zbytecznych odcinków drogowych i ułatwi skoordynowanie z innymi zamierzeniami państwowymi, samorządowymi i prywatnymi. Ostatnio Biuro Planu Regionalnego uzgodniło z Ministerstwem Komunikacji przebieg przyszłej kolei Młocińskiej. Ze współpracy Biura Regionalnego korzystało Ministerstwo Komunikacji przy opracowaniu węzła młocińskiego i trasy kolei Warszawa — Radom. Biuro współpracowało również z samorządami powiatowymi przy realizacji dróg powiatowych. W związku z pracami, projektowanymi po głoszeniu ustawy o Funduszu Pracy, przewodniczący Komisji złożył w Ministerstwie Komunikacji projekt najbardziej wskazanych robót publicznych, do których zaliczyć należy port w Żeraniu wraz z kanałem, odwadniającym około Pragi. Aktualną jest również realizacja odwodnienia okolic Wawra, Brudna i t. p. Bardzo celowa jest także budowa drogi Warszawa — Łódź.

Biuro zbiera materiały do opracowania planu regionalnego w skali 1 : 25.000. Nie posiadając dostatecznych funduszy dla wykonania prac geodezyjnych, Biuro ogranicza się do wykonywania robót pomiarowych, nie wymagających wielkich kosztów. Plan regionalny ma być wykonany fragmentami. W pierwszym rzędzie opracowane zostaną tereny, położone w sąsiedztwie granic m. Warszawy. W pierwszej kolejności przystąpiono do opracowania terenów gmin Młociny, Zagość i Falenica.

NIEDYSKRECJE BUDOWLANE

Wyznawcy św. Biurokracego, odznaczają się powolnością działania, ale wszedłszy raz na pewien tor z trudności dają się z niego sprowadzić.

Czytelnicy Przeglądu znają tragiczne perypetje z szesnoroczną umową zbiorową na terenie Warszawy, a szczególnie trudności, na jakie natrafiało wprowadzenie obowiązku jej stosowania na robotach rządowych. Wiemy, że trudności na tym punkcie na początku tego roku zdecydowały o jej rozwiązaniu.

Otóż najbardziej charakterystycznym objawem bezwładności działania maszyny biurokratycznej jest fakt, iż właśnie wtedy, gdy umowa zbiorowa już przestała istnieć, w warunkach przetargowych zjawily się przepisy, zobowiązujące do stosowania tej umowy.

Przypomina to anegdotę o żyrafie, która zamoczyła nogi na wiosnę, a dostała kataru na jesieni.

*

Od przedsiębiorcy budowlanego wymaga się całego szeregu zdolności. Szczególnie podkreślana jest potrzeba zalet towarzyskich, które podobno w wielu wypadkach mają decydujące znaczenie. Do tego cyklu cech, charakteryzujących dobrego przedsiębiorcę przyłączyła się obecnie jeszcze jedna, decydująca szczególnie o jego powodzeniu. Zmieniające się z dnia na dzień warunki ekonomiczne powodują, iż przewidywania co do przebiegu kosztów budowy wymykają się z pod fałszywej oceny. Wtedy, gdy najteżsi ekonomiści myślą się w swych przewidywaniach co do przebiegu koniunktury, nawet na najbliższą przyszłość, od przedsiębiorcy budowlanego wymaga

się dokładnej orientacji na dwa lata naprzód. Sytuacja przemysłowca różni się tu w porównaniu z sytuacją ekonomistów z instytutów badania koniunktury nie tylko pod względem czasu, na jaki przepowiednia ekonomiczna ma być wydana, lecz również różni ich stopień zaangażowania. Ekonomista omyliwszy się, nie angażuje nawet swej dobrej sławy, gdyż zawsze potrafi znaleźć szereg przyczyn, które go zrehabilitują. Przemysłowiec omyłkę w ocenie przebiegu koniunktury może przypłacić ciężkimi stratami materialnymi.

Dlatego też, niektórzy twierdzą, że karierę w przemyśle budowlanym staje obecnie otworem przedewszystkiem dla wróżbitów.

*

Przed niedawnym czasem, w szeregu pism codziennych, podane zostały sensacyjne wiadomości, których istotną treścią było publiczne stwierdzenie ścisłej łączności pewnej firmy budowlanej, w Polsce zarejestrowanej, z jej centralą w Berlinie. Alarm powstał w związku z przyłapaniem na granicy urzędniczki tejże firmy, przewożącej plany pewnego gmachu.

Fakt ścisłej łączności i zależności pewnych obokrajowych firm budowlanych, zarejestrowanych w Polsce, z ich centralami w kraju, najmniej dla nas od wieków przyjaźnie usposobionym, jest oddawna znany w sferach przemysłowych, a fakt przyłapania wywozu planów gmachu, publikowanych zresztą w czasopiśmie technicznych, a więc nie okrytych tajemnicą państwową, poruszył szeroką opinię publiczną i słusznie, gdyż w związku z tym wypadkiem nasuwają się refleksje bardziej ważkie i istotne.

Poczucie godności narodowej i obowiązków obywatelski nakazują nam powstrzymać przenikanie do naszego kraju firm z krajów wrogo do nas usposobionych, a konieczna samoobrona zabrania nam dawać pracę tym firmom, przedewszystkiem na terenach politycznie i wojskowo ważnych.

Obcej produkcji fabrycznej, produkującej w kraju wyroby do rozsprzedaży bądź w fabryce, bądź w sklepach nie można równać z produkcją budowlaną, gdyż zlecając roboty budowlane takim firmom, dajemy w niepowołane ręce detaliczne plany tych budowli i ułatwiamy zaznajamianie się z sąsiedniemi, istniejącymi obiektami i zdobywanie informacji, często odsłaniających tajemnicę państwową.

Wobec powyższego, niezrozumiałem dla nas i szkodliwym dla istotnych interesów państwowych jest stanowisko pewnych urzędów, umożliwiających wykonywanie państwowych robót budowlanych na terenach politycznie i wojskowo ważnych, firmom całkowicie zależnym od swych zagranicznych, a nam wrogich, mocodawców.

Niezrozumiałą dla nas jest tolerancja i liberalizm, tak daleko posunięty, że firmy takie i to, aż do obecnej chwili, są zapraszane do przetargów ograniczonych, na które zwykło się zapraszać firmy wybrane i cieszące się zaufaniem.

Słowa powyższe dyktuje nam, nie chęć osłabienia faktu nieostrożności w wydaniu planów na wywóz zagranicę, i nie chęć wywołania sensacji, lecz troska o dobro kraju i intencja poprawy anomalji, mogącej w wyniku przynieść krajowi poważne straty moralne i materialne.

RUCH BUDOWLANY

AKCJA POPIERANIA BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO W R. 1935.

W ostatnim zeszycie Polski Gospodarej (52/1935), znajdujemy notatkę, zawierającą szereg informacji z dziedziny akcji popierania budownictwa mieszkaniowego. Temat ten już kilkakrotnie był referowany w bieżącym sezonie na łamach Przeglądu, wobec tego ograniczymy się do podania niektórych nowych informacji.

W trosce o zmniejszenie kosztów budowy małych domków została zwrócona uwaga na opłaty za czynności wstępne, związane z budową, za korzystanie z inwestycji miejskich, opłaty rejentalne i t. p.

W Warszawie n. p. opłaty związane z zatwierdzeniem projektu, nawet najmniejszego domku, wynosiły około 350 zł, a koszt przyłączenia do istniejącej już na ulicy sieci wodociągowej, wahał się w granicach od 525 do 900 zł. W pierwszej sprawie obok zasadniczej ulgi przy zatwier-

dzaniu projektów konkursowych B. G. K. M. Spr. Wewn. wydało szczegółowe wskazówki, nakazujące uproszczenie procedury i potaniecie zatwierdzania planów. Koszt zaś przyłączenia wodociągowego dla małych domków został w Warszawie zmniejszony do 260 zł.

Celem obniżenia kosztów hipotecznych, tegoroczna ustawa o ulgach dla nowowznoszonych budowli obniżyła o 50 proc. stawki wynagrodzenie pisarzy hipotecznych i notariuszów za czynności, związane ze sporządzeniem dokumentów i wpisów w księgach hipotecznych, dotyczących przeniesienia własności gruntów państwowych i pomocy kredytowej państwowej.

Tegoroczna akcja kredytowa objęła 148 miast, między które rozdzielono 14 milionów zł. kredytu z Państwowego Funduszu Budowlanego. Pozatem Z. U. P. U. finansują budowę kilku domów spółdzielczych, rozpoczętych w latach ubiegłych, a Fundusz Pracy uruchomił 2,8 milj. zł na cele kredytowania zaawansowanych, lecz uieukończonych budo-

wli i 500 tys. zł na finansowanie budowy domów robotniczych, jako nowej akcji doświadczalnej. Domy robotnicze korzystają z kredytu nie wyżej, niż 4.500 zł na domek i nie wyżej 75 proc. kosztów budowy, a oprocentowanie kredytu wynosi 3 proc. rocznie przy amortyzacji 10 do 15 lat.

RUCH BUDOWLANY W POZNAIU

Magistrat m. Poznania przystąpił do wykonania prac, związanych z akcją Funduszu Pracy. Zatrudnia się obecnie około 650 bezrobotnych przy różnych robotach ziemnych. Przemysł budowlany powalony już przez parlament, i w tym wypadku nie bierze czynnego udziału, ponieważ roboty wykonuje Magistrat w własnym zakresie. Jest to oczywiście na dalszą metę nie do zniesienia, gdyż według ustalonej opinii wszystkich na świecie fachowców, systemem gospodarczym buduje się przede wszystkim drożej. Urzędy powinny przecież narzeczcie, po tylu kosztownych eksperymentach, zrozumieć, że urząd jest powołany jedynie do administrowania oraz nadzorowania, a nie do wykonywania robót, które należą w całej pełni do przemysłu budowlanego.

Rząd chce dążyć do ożywienia „normalnych procesów gospodarczych“. Najbardziej normalne procesy gospodarcze, to ożywienie warsztatów pracy, które dają skarbowi pieniądze, a ludności tak potrzebny godziwy zarobek. Jednym z najskuteczniejszych środków byłoby raz na zawsze skończyć z marazmem, jaki się toleruje, wykonywując prace sposobem gospodarczym.

W budownictwie miejskim zauważa się pewne, chociaż słabe jeszcze, ożywienie. Buduje się dalszy blok przytuliska dla starców przy ul. Mostowej. realizuje się rozbudowę szkół powszechnych na Łazarzu oraz w Głównic. W zakresie robót inżynierskich wykonywa się skanalizowanie kilkunastu ulic we wszystkich częściach miasta. W porównaniu z latami ubiegłymi, roboty brukarskie w Poznaniu uległy w b. r. poważnemu opóźnieniu, wobec bardzo szczupłego programu brukarskiego, tak że tenże wykonany będzie w całości w bieżącym sezonie nawet w tym wypadku jeżeli prace odnośnie rozpoczęte będą później. A pracy w tym zakresie jest aż nadmiar! Powstałe w ostatnich latach nowe dzielnice na krańcach miasta nie posiadają jeszcze uregulowanych ulic, tak że wygląd tych osiedli przedstawia się chaotycznie. Dochodzi jeszcze, że nadzór nad budownictwem mieszkaniowym był i jest dotychczas niedostateczny. Nie zwraca się szczególnej uwagi na styl budynku i na jego przystosowanie do charakteru osiedla. Władze powinny się bliżej zainteresować wyglądem dzielnic nowopowstałych, gdyż odróżniają się one zbyt jaskrawo i niestety ujemnie od tych wybudowanych w latach poprzednich.

Dzieje się niestety w tej dziedzinie źle. W wy-

padku kiedy architekt po mozolnej pracy zdażył uporządkować wymagania 12-tu interesantów i sprowadzić je do wspólnego mianownika, to władza miejscowa zezwala na estetyczne zniekształcenie osiedla przez przerwanie tej jednolitości.

Poza robotami miejskimi oraz wojskowymi inne instytucje państwowe i samorządowe nie uruchamiają żadnych prac. Działalność budowlana wojskowa została opisana w zeszycie 6-ym rocznika 35. Program tegoroczny jest w realizacji. Z uznaniem należy podkreślić, że Urząd Budownictwa Wojskowego nie zleca pracy firmom o opinii jeszcze nieustalonej, a jedynie solidnym przemysłowcom budowlanym.

Prywatny ruch budowlany rozwija się nadal w wytyczonych już w przeszłym roku rozmiarach. Poznaniowi przybędzie znów przy końcu roku około 400 domków, zawierających ca. 3.000 izb. Buduje się przeważnie nadal budynki małe i wille. Jedynie przy ul. Wspólnej, Rolnej, Spokojnej oraz na „Miasteczku“ stawia się większe bloki. Buduje się poza tem trzy gimnazja i to przy ul. Mylnej, Różanej oraz Wałach Król. Jadwigi. W dzielnicy zachodniej przy ul. Ksawerego Lubeckiego buduje się kolonje will Spółdzielni Pracowników Banku Polskiego w ogólnej ilości 15-stu budynków. 12 will stanowią jeden typ, przekonstruowany jednolicie do najdrobniejszych szczegółów. Reszta domków jest także dostosowana odnośnie do okien, drzwi, krat i t. d. do owych 12-tu. Wille są jednorodzinne, posiadają piwnice, 5 pokoi, kuchnię, wszystkie przy należności, instalację oraz centralne ogrzewanie, i są wypołowane, a kosztują jedynie 20.000 zł., tak że 1 m³ kosztuje około 26 zł. A to tylko dzięki już wyżej wspomnianej typizacji. Projekt wykonał arch. Cieśliński, który również pracami kieruje. Ogólnie koszt budowy w Poznaniu w porównaniu do ubiegłego roku obniżył się nieco (około 5 proc.) i wynosi średnio 24 zł. za 1 m³ przestrzeni przy budynkach wykonanych „pod klucz“ w skromnym wyposażeniu.

Akcja kredytowa Banku Gospodarstwa Krajowego oraz innych instytucji finansowych w dziedzinie prywatnego budownictwa jest i w tym roku mała. Z kredytów Banku Gosp. Kraj. w wysokości 4.000 zł. na poszczególny budynek nie dużo interesantów korzysta, ze względu na to że nie warto przyjąć hipoteki, która obejmuje czasami tylko 1/10 część wartości budynku. Stanowi ona później poważną przeszkodę w uzyskaniu dalszego kredytu.

Ogólną sytuację gospodarczą w Poznaniu określa tutejsza Izba Przemysłowo-Handlowa jako stale poprawiająca się. Pieniądz można podobno już łatwiej uzyskać niż w okresach poprzednich. Nawet wypłacalność się poprawiła.

G. ŚLĄSK.

Ruch budowlany na Śląsku — o ile idzie o instytucje państwowe, jest minimalny. W Katowicach, poza wykończeniem domu skarbowego 14-to piętrowego, nie prowadzi się żadnych większych robót. Ostatnio Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Katowicach rozpięła przetarg na budowę poczty w Szarleju.

Natomiast ruch budowlany prywatny w Województwie Śląskiem jest dosyć ożywiony. Buduje się atoli przeważnie małe domki w cenie 14 — 18.000 złotych i budują je podmajstrzy, którzy niewykupują świadectw przemysłowych, nie płacą podatków i świadczeń socjalnych.

Z TREŚCI MEMORJAŁU SEKCJI DROGOWEJ ZWIĄZKU PRZEMYSŁ. W KRAKOWIE

(w sprawie wykonywania robót systemem gospodarczym).

Wykonywanie robót systemem gospodarczym weszło ostatnio w zwyczaj w Województwach, szczególnie w Wydziałach Powiatowych, a także niektóre Władze Komunalne objęły monopol w wykonywaniu robót drogowych we własnym zarządzie.

Rozumiemy dobrze, że budownictwo drogowe zastało przedsiębiorstwa drogowe niezupełnie przygotowane do spełnienia tych ważnych zadań, jakie życie i rozwój ruchu mechanicznego wymagały od nich i uznajemy, że w tym okresie Państwo mobilizowało własne siły, aby temu podolać, gdyż rozwijający się dopiero polski przemysł drogowy, zależny jeszcze wtedy od zagranicy tak pod względem technicznym, jak i materialnym, nie mógł temu zadaniu całkowicie podolać.

Obecnie sytuacja zupełnie się zmieniła. Z jednej strony polski przemysł drogowy uniezależnił się pod względem produkcji materiałów drogowych, tak bitumów jak i emulsji, wyeliminowując zupełnie przywóz z zagranicy, przez udoskonalenie polskich materiałów drogowych do tego stopnia, że jakością w zupełności dorównują, z drugiej zaś strony, polskie przedsiębiorstwa drogowe po zainwestowaniu olbrzymich wkładów materialnych w urządzenia techniczne, oraz w szkolenie całego zastępu personelu technicznego, mogą się już wykazać dobrymi wynikami w budownictwie drogowym.

W tym stanie rzeczy każdy krytyczny umysł zgodzi się z naszym poglądem, że Państwo i Władze Komunalne, mając do dyspozycji cały sztab wy-

szkolonych, przygotowanych i solidnych przedsiębiorstw, wykorzystają ich przedsiębiorczość i jak się to dzieje zagranicą, skorzysta z ich usług.

Tymczasem dzieje się odmiennie. Przedsiębiorstwa prywatne unieruchomiły swoje urządzone warsztaty, zaś Zarządy drogowe i Władze Komunalne inwestują dalej przez zakupno maszyn i taboru drogowego i rozbudowują się na wielkie przedsiębiorstwa drogowe, podczas, kiedy program rozbudowy dróg ogranicza się wskutek restrykcji budżetowych do najszczuplejszych rozmiarów.

Wprawdzie Władze stale usprawiedliwiają ten system tem, że koszt budowy systemem gospodarczym jest tańszy. W rzeczywistości jednak tańszość ta jest iluzoryczną, gdyż:

1) przedsiębiorstwa prywatne udzielają kilkuletniej gwarancji na wykonane roboty i konserwują odcinki drogowe na koszt własny, czego Władze w swej kalkulacji nie uwzględniają;

2) w razie nieudania się roboty, przebudowują przedsiębiorstwa prywatne dane odcinki na koszt własny;

3) świadczą na rzecz Skarbu, opłacając należności stemplowe od umowy, podatek obrotowy, dochodowy, wykupują świadectwa przemysłowe;

4) prowadząc przedsiębiorstwa, mają możność dalszego doskonalenia się pod względem technicznym;

5) względy *strategiczne* wymagają również, aby prywatne przedsiębiorstwa drogowe stały na wysokim poziomie i mogły każdej chwili oddać Państwu swoje usługi.

Zarządy drogowe i Władze Komunalne nie wliczają w koszt budowy ani amortyzacji maszyn, ani kosztów drogiego nadzoru technicznego, ani okresu gwarancyjnego, ani opłat na rzecz Skarbu i dlatego ich kalkulacja jest pozornie niższa, nie przynosi jednak Państwu, ani im samym żadnego pożytku.

W myśl powyższych wywodów Sekcja drogowa Związku Przemysłowców w Krakowie zwraca się z prośbą do Władz Centralnych i Samorządów, aby w imię stosunków gospodarczych, w imię interesów Skarbu oraz należytego rozwoju rodzimego przemysłu drogowego robót systemem gospodarczym zaniechały.

Państwowa Szkoła Koed.-Handlowa w Płocku —
24/VII-1953 r.

Przetarg na wykończenie Świątyni na Annopolu
w dn. 14/VII-53.

L. p.	F I R M A	Zł.
1	Spin	37 246
2	Stokowski i Trubowicz	38 377
3	Szczepański	41 137
4	Sokołowski	47 395
5	Katebe	51 268

L. p.	F I R M A	Zł.
1	Roth, Warszawa	106 571,41
2	Sektor, Płock	109 139,92
3	Czeżowski i Strug, Warszawa	122 773,68
4	Rozalski Wład., Międzyzlesie	126 263,78
5	Przymanowski, Płock	129 684,56
6	Kowalski i S-ka, Płock	130 664,77

Przetarg na gmach Izby Przemysłowo-Handlowej
w Warszawie — 24.VII.1935 r.

L. p.	F I R M A	Zł.
1	Czosnowski	461 900
2	Roth	463 000
3	Trawers	479 000
4	Gruca i Słabczyński	484 000
5	Wojnarowski i Świecki	486 000
6	Martens i Daab + Oppman i Kozłowski	543 000
7	Rzeczkwosey	557 000
8	Skąpski	590 000

Robotę powierzono firmie Czosnowski.

Przebudowa pałacu Brühla dla M. S. Z.
1.VIII.1935 r.

L. p.	F I R M A	Zł.
1	Rogaczewski i Szulakiewicz	1 630 062
2	A. Próchnicki	1 663 174 *)
3	Czosnowski	1 823 377
4	B-cia Rzeczkwosey	1 825 155
5	Żelazobeton	1 910 568

*) Oferta złożona z zastrzeżeniem stabilizacji w złotych w zlocie.

Przetarg na nadbud. I piętra w bud. 88 I p. szwol.
dn. 24.VII-1935 r.

L. p.	F I R M A	Zł.
1	T. Trojanowski	104 000
2	Gutt	105 569
3	Zj. Tow. Inż. Bud.	111 343
4	Trawers	115 146
5	W. T. Techn. Bud.	116 279
6	Emes	117 397
7	Duda	119 748
8	Szretter	122 305

Bud. Kanałów w Centr. W. Samoch. — 20.VII-1935.

L. p.	F I R M A	Zł.
1	Spin	17 845
2	Radzymiński	19 916
3	Czosnowski	20 323
4	Bogucki	20 639
5	Bud. Sanitarne	20 950
6	Rohn	23 323
7	Kręcki	25 201
8	Trawers	29 917

Wynik przetargu z dnia 2.8.35. na budynek elektrowni
w Helu.

L. p.	F I R M A	Zł.
1	Br. Jankowski	32 524,72
2	Zabierek i Szczepankiewicz	34 825,35
3	Zuske-Zdzierz i S-ka	37 208,39
4	Paszkowski, Próchnicki i S-ka	38 799,97
5	Jaskulski i Brygiewicz	38 908,70
6	F. Skąpski i S-ka	41 827,22

Przetarg na budowę drogi na Okęciu dla P. Z. L. —
15.VII.35 r.

L. p.	F I R M A	Zł.
1	Jabłoński i Nadratowski	81 340
2	Kraskowski	82 160
3	Landau	82 760
4	Sp. Inż. Meljor.	86 580
5	Bonicecki	89 950
6	Oppman i Kozłowski	91 280
7	Wegmeister	95 520
8	Wąsik	96 620
9	Czeżowski i Strug	99 770
10	W. Trojanowski	105 190
11	Kamocki i Paczuski	119 510

Przetarg na budowę portierni na lotnisku na Okęciu
dla P. Z. L.

L. p.	F I R M A	Zł.
1	Weber	28 559,34 — 5% = 27 131,38
2	W. T. B. K.	27 375,78
3	Filanowicz i Suchowolski	27 594,45
4	Wąsik	27 917,56
5	Sp. Inż. Meljoracji	28 551,35
6	Oppman i Kozłowski	28 838,17
7	Zawistowski	28 958,37
7	Zjednoczeni Inżynierowie	29 997,35
9	W. Trojanowski	30 540,58
10	Podlecki i Słobodziński	32 000,—

Przetarg na roboty ziemne na Babicach na terenie
II. Osiedla Łączności w dn. 21/VI-35.

L. p.	F I R M A	Zł.
1	S. Godlewski	27 525
2	S. Bonicecki	28 100 *)
3	Krasnobród	28 600
4	Radzymiński	29 800
5	Sektor	30 160
6	Weber	35 475
7	Spin	36 120
8	Trzebiński	66 200
9	Kasperowicz i Klimkowski	68 325

*) dopłata 0.60 zł. za każdy wykarczowany pień.

Wynik przetargu z dnia 4.8.35. na budowę drogi dojazdowej
i rowu odwadniającego głównego ujęcia wody w Rumji dla
wodociągu gdyńskiego.

L. p.	F I R M A	Zł.
1	Br. Jankowski	38 019,—
2	Inż. W. Zabrodzki	41 086,—
3	Inż. P. Sakowicz	51 600,—
4	„Tor“	57 000,—
5	Inż. G. Sawicki	58 949,—
6	Zjednocz. Tow. Inż. Budowlane	62 348,—
7	„Drogomost“	63 274,—
8	Inż. Morawski i S-ka	66 300,—
9	„Fibr“ Bachański	68 558,89
10	„Woda. Siła, Światło“	66 035,—
11	E. Zieliński	73 550,20

Roboty zlecono firmie „Inż. W. Zabrodzki“.

Wynik przetargu z dnia 24.7.55 r. na budowę magazynu drobnicowego, parterowego przy nabrzeżu Stanów Zjednoczonych o kubaturze 115000 m³.

L. p.	F I R M A	Magazyn konstrukcji	
		całkowicie żelbetonowej	żelbetonowej z dachem drewnianym
1	Paszkowski i Mackiewicz	1 709 212,60	1 249 172,80
2	Jaskulski i Brygiewicz oraz Sosenko i Wojciechowski	1 715 115,12	1 302 194,99
3	Filanowicz i Suchowski	1 828 122,11	1 437 652,86
4	„Tor“	2 142 002,48	1 448 684,24

Uwaga: kredyt dwuletni.

Wynik przetargu z dnia 15.7.55 na budowę względnie przebudowę koszar dla Policji Państw. w porcie gdyńskim.

L. p.	F I R M A	Przebudowa magazynu gospodarczego na koszary	Budowa nowych koszar
1	Br. Jankowski	25 101,76	29 778,91
2	Jaskulski i Brygiewicz	25 958,75	32 663,02
3	Inż. Zabrodzki	22 980,—	33 678,50
4	Dźwigar	28 078,13	33 976,99
5	Henisz i Bocheński	54 791,70	39 701,50
6	P. Sakowicz	31 366,70	40 020,70

Wynik przetargu z dn. 1.8.55 na przeszło żelazne mostu drogowego I kl. w porcie Gdyńskim (bez jezdni).

L. p.	F I R M A	Projekt. max. waga konstr.	Cena za 1 tonnę	Termin wykonania
1	Huta Królewska i Laura	134	865	3½ miesiąca
		156	915	3½
2	Huta Pokój	141	930	14 tygodni
3	Stocznia Gdańska	190	960	5½ miesiąca
4	R. Rudzki i S-ka	190	980	5½ "

Przetarg na dobudowę warsztatów na stacji Kutno — 20.VII-1955 r.

Opust w stosunku do sumy kosztorysu urzędowego = 83.245 zł.

L. p.	F I R M A	%/0
1	Kamocki i Paczuski	17,3
2	Dworakowski	15,0
3	Wajner	14,0
4	Podlecki i Słobodziński	13,0
5	Sulimirski	13,0
6	Sztolerman	12,0
7	Niedbalski	11,5
8	Bobieński	11,0
9	Rolecki	10,0
10	Gryzik	8,0
11	Banasiak	8,0
12	Oppman i Kozłowski	5,0
13	Czeżowski i Strug	4,5
14	Spółdz. Inż. Komunikacji	3,0
15	Stronczyński i Bojarski	2,75
16	Martens i Daab	2,0

Przetarg na nadbudowę chłodni w Gdyni 7.VIII-1955 r.

L. p.	F I R M A	Zł.
1	Paszkowski, Próchnicki i S-ka	747 082,68
2	Sosenko i Wojciechowski; Jaskulski i Brygiewicz	749 210,02
3	Arkin i Muszyński	762 218,68
4	Plebański	784 260,92
5	Krzyżanowski	787 741,58
6	Stoł. Tow. Bud.	827 053,15

Wynik przetargu z dnia 21.7.55. na 5 budynki drewniane dla Urzędu Celnego w gdyńskiej strefie wolnocłowej, o ogólnej kubaturze około 1165 m³.

L. p.	F I R M A	Zł.
1	Henisz i Bocheński	27 500,—
2	Ungerowie i Jakubowicz	30 000,—
3	Jaskulski i Brygiewicz	32 500,—
4	Br. Jankowski	34 700,—
5	Koncern dla rozbudowy portu	35 000,—
6	„Dźwigar“	39 980,—

Budowę otrzymała firma „Henisz i Bocheński“.

Przetarg na remont stropów szkoły miejskiej przy ulicy Zamojskiego w Krakowie — Podgórze — 28.7. 1955.

L. p.	F I R M A	Zł.
1	Mehl i Hirt	38 182,55
2	Gutmann	39 049,50
3	Menasche	39 603,30
4	Siódmak	40 437,50
5	Silberstein	41 663,50
6	Warth	43 773,23
7	Hornik	45 995,50
8	Birkenfeld	46 375,60

Budowę otrzymała firma Mehl i Hirt.

Przetarg na budowę internatu dla dzieci przy Oficerskim Domu Wypoczynkowym w Rabce — 5.VIII.1955.

L. p.	F I R M A	Zł
1	„Spójnia Budowlana“, Kraków	69 012,27
2	Lesiecki i Scholz, Bielsko	69 341,30
3	Birkenfeld i Hornik, Kraków	74 597,94
4	Siódmak, Kraków	77 107,66
5	Jastrzębski i S-ka, Kraków	77 232,61
6	Odrzywolski i S-ka, Kraków	83 273,17
7	Gintel, Kraków	83 956,73
8	Łukawski, Bielsko	84 000,—
9	Draszczyk, Bielsko	86 288,09
10	Gutmann, Kraków	87 411,74
11	Stupnicki, Kraków	88 015,47
12	Więzar, Kraków	98 315,27

Przetarg F. K. W. na budowę 20 domków jednorodzinnych: 10 drewnianych i 10 murowanych na kolonji Koło w Warszawie — 16. VIII. 1933 r.

L.p.	Firma	10 domów drewnianych Zł.	10 domów murowanych Zł.	Razem Zł.
1	Czyżewski Mieczysław Zakopane	108147.40	— opust 4%	108147.40
2	Inż. Tadeusz Hubert	109526.80	123474.70	232801.50
3	„ Janusz Trzebiński	126150.90	147685.—	273835.90
4	Kraj. Tow. Bud.	137576.—	139797.60	277373.60
5	Inż. Czesław Pukiński	147941.90	139712.50	287654.40
6	Drogięcy i Rojzenszok	131726.—	157865.40	289591.40
7	B-cia Krajewscy i S-ka	143371.70	152462.40	295834.10
8	W. Tow. Techn. Bud.	150681.—	153923.10	304604.10
9	Skapski, Wolski i Wiśniewski	147131.80	162134.20	309266.—
10	Podlecki i Słobodziński	162244.—	174934.50	337180.50
11	Sosonko i Wojciechowski	167319.20	179614.20	346933.40

Przetarg na bud. poczty w Szarleju 5/VIII.33.
suma ryczałtowa.

L. p.	FIRMA	Zł.
1	Marcinkowski	180 000
2	Niedziela	197 000
3	Terra	200 000
4	Korn	217 000
5	Ociepka	240 000

Przetarg Z. U. P. U. na bud. 14 domków jednorodzinnych przy ul. Dygasińskiego na Żoliborzu — 17.VIII.1933 r.
(Ceny ofertowe za 1 dom)

L. p.	FIRMA	Zł.
1	Konstruktor, Łódź	37 696,33
2	Białobrzeski i Hildt	42 457,12
3	Katebe	44 603,46
4	Oppman i Kozłowski	45 601,00
5	Roth	47 418,43
6	Mięsowicz i Młynarski	49 416,77
7	Holec	49 643,55
8	Jakubowski	51 630,30

Przetarg na budowę hangaru dla Państw. Zakł. Lotn. na Okęciu — 16.VIII.33.

L. p.	Firma	Zł.
1	Ronka	249465.37
2	Zawistowski	250860.86
3	W. Tow. Techn. Bud.	254624.29
4	Filanowicz i Suchowolski	267583.68
5	Podlecki i Słobodziński	267751.84
6	Opman i Kozłowski	268566.26
7	Skapski	269162.68
8	Trojanowski W.	269864.90
9	Holec	293660.10

RYNEK PRACY

WARSZAWA.

Strejk w Warszawie rozpoczął się 29 lipca z inicjatywy Centr. Zw. Zaw. Rob. Bud. — Leszno 53. Strejk objął tylko murarzy i pomoc murarską. Dnia 2 sierpnia została przez Inspektora Pracy I-go Okręgu zwołana narada, w której wzięli udział przedstawiciele związków robotniczych i Stow. Przem. Bud. Na wstępie p. Socha przedstawiciel Związku z Leszna stwierdził, iż przyczyną strejku jest nieuregulowanie sprawy płac w przemyśle budowlanym w Warszawie, która według oświadczenia urzędowego, złożonego na zebraniu w Insp. Pracy w dniu 13 czerwca miała być załatwiona do 20 lipca.

Przedstawiciele Stow. Przem. Bud. złożyli ze swej strony oświadczenie, iż podtrzymują swe stanowisko, że wobec dotychczasowych doświadczeń z umową zbiorową nie mogą się wiązać żadną umową, zanim nie będą stworzone warunki, gwarantujące powszechność stosowania płac umownych. Wobec poparcia tego stanowiska również przez przedstawicieli drugiego związku robotniczego konferencja została odroczone.

Równocześnie odbywały się narady międzyministerjalne, mające na celu znalezienie formuły, któraby umożliwiła życiowe i słuszne uporządkowanie zabagnionej sprawy płac robotniczych w przemyśle budowlanym w Warszawie.

Według ostatnio otrzymanych informacji wyłonił się na obradach międzyministerjalnych projekt ustalenia minimalnych płac rob. budowlanych, przyczem we wszystkich przetargach i umowach na roboty zlecane przez rękę publiczną byłby wstawiany warunek zobowiązujący podejmujących się

wykonania robót do bezwzględnej placenia tych minimalnych plac. W obecnej sytuacji jest to zdaje się jedyne praktyczne rozwiązanie.

W międzyczasie sytuacja strejkowa doznała odprężenia. Na wszystkich prawie budowach robotnicy powrócili do pracy, przyczem stawki plac zostały prawie wszędzie wyrównane do stawek notowanych w miesięcznych cennikach Stow. Przem. Bud., które wynoszą dla murarza 1.00 do 1.20, cieśli 0.80 do 1.10, rob. niewykwalifikowanego 0.60.

G. ŚLĄSK.

W sprawie uregulowania płac robotniczych na G. Śląsku został zrobiony b. ważny krok naprzód. Oto na wspólny wniosek Związków Pracodawców stawiony do Ministra Opieki Społecznej — nadal Minister Opieki Społecznej rozporządzeniem z dnia 18 lipca 1933 r. — ogłoszonym w Dzienniku Ustaw Śląskich Nr. 18 z dnia 28 lipca 1933 r. umowie zbiorowej z d. 14 czerwca 1933 r. moc obowiązującą dla wszystkich przedsiębiorstw budowlanych na G. Śląsku.

Przez to rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej, cała umowa zbiorowa dla Przemysłu Budowlanego (budownictwo nadziemne, betonowe i podziemne) na Górnośląskiej części Województwa Śląskiego z dnia 15 października 1931 r. zawarta między a) Związkiem Pracowników Przemysłu Budowlanego na Górnym Śląsku, b) Związkiem Samodzielnych Polskich Budowniczych na Śląsku, c) Związkiem Pracodawców dla robót podziemnych i betonowych na Województwo Śląskie z jednej strony oraz a) Związkiem Pracowników Budowlanych i Pokrewnych Zawodów, b) Centralnym Związkiem Robotników Budowlanych w Polsce z drugiej strony, otrzymała moc powszechnie obowiązującą i jest obecnie ważną również dla wszystkich przedsiębiorstw budowlanych na G. Śląsku.

LÓDŹ.

Strajk budowlany w Łodzi wybuchł 6 sierpnia. Żądania robotników idą w kierunku utrzymania warunków i płac umowy zbiorowej z roku 1928. Pertraktacje między stronami nie rozpoczęły się. Przebieg strajku łagodny. Orientacyjne płace stosowane w Łodzi: murarz i cieśla od zł. 0.80 do 1.00; pomoc od zł. 0.40 do 0.50.

POZNAŃ.

W Poznaniu umowy zbiorowej oraz cennikowej jeszcze nie zawarto, chociaż strony dążą do tego. Przemysłowcy budowlani spodziewają się od zawarcia umowy cennikowej zmniejszenie się konkurencji ze strony „karciarzy“, ponieważ i ci płacić muszą wtenczas swym pracownikom ceny taryfowe. Ich zdolność konkurencyjna, opierająca się jedynie na taniości robotnika, w tym wypadku zmaleje. Płace dniówkowe są na ogół wyrównane, akordowe natomiast są bardzo niejednolite. Niejedni „karciarze“ otrzymują za wymurowanie 1 m³ muru 6 zł., gdy ich „konkurent“ żąda tę samą cenę za wymurowanie aż 1.000 cegieł. Naogół murarze mają zatrudnienie. Jedynie wśród cieśli oraz robotników panuje bezrobocie. Ceny robocizny są niebywale niskie i wynoszą:

dla czeladnika murarskiego	0,70 zł./godz.
dla czeladnika ciesielskiego	0,60 zł./godz.
dla robotnika budowlanego	0,40 zł./godz.
dla robotnika zwykłego (przy pracach ziemnych)	0,50 zł./godz.

Powstał strajk na tle zarobkowym w miesiącu czerwcu w cegielniach, który szybko zlikwidowano, podwyższając zarobki o około 10 proc.

Ostatnio — z początkiem sierpnia — zastrajkowali przez kilka dni robotnicy zatrudnieni przez Magistrat przy pracach związanych z akcją Funduszu Pracy. Strajk został zlikwidowany przez podwyższenie płacy z 0,57 zł. na 0,50 zł. za godz.

KRAKÓW.

Dnia 6 lipca wymówił Związek Budowniczych umowę z robotnikami, zawartą dnia 20 maja r. b. Powodem wypowiedzenia umowy była konieczność zmiany tylko warunków pracy, bez zmiany warunków płacy. Robotnicy jednak żądają obecnie zniesienia dolnych stawek obowiązujących plac: dotychczas wynosiła płaca kwalifikowanego murarza i cieśli I-szej klasy zł. 1.58, zaś II-giej klasy zł. 1.19, płaca pomocnika niekwalifikowanego starszego zł. 0.48—0.66, zaś młodszego zł. 0.57—0.48. Robotnicy zatem żądają, aby dla wszystkich murarzy obowiązywała płaca 1.58, a dla pomocników starszych 0.66.

Na ogół wśród robotników istnieje tendencja wykonywania pełni sezonu dla uzyskania podwyżek plac. Przed miesiącem był strajk robotników, zajętych przy dozywaniu piasku i żwiru, zakończony podwyżką plac, obecnie równocześnie jest strajk murarzy, stolarzy i malarzy.

Ostatnio strajk murarzy wszedł w fazę zaostroszoną. Wobec niemożności dojścia w drodze bezpośrednich pertraktacji do porozumienia, pomimo ustepliwego stanowiska pracodawców, ci ostatni zwrócili się do p. wojewody krakowskiego o arbitraż.

USTAWODAWSTWO i ORZECZNICTWO SĄDOWE

Potrącenia zaległości podatkowych przy regulowaniu rachunków dostawców.

I. — W związku z okólnikiem z dn. 15/X 1950 r. L. D. 115716/5/50 w sprawie potrącenia zaległości podatkowych przy regulowaniu rachunków dostawców. Ministerstwo Skarbu zarządziło okólnikiem L. D. V 25770/1/55 z dn. 19/VI 1953 r., aby postanowienia powyższego okólnika z 1950 r. były stosowane również przy zwrocie kaucyj i wadłów, składanych w gotówce przez dostawców i przedsiębiorców na zabezpieczenie warunków przy przetargach względnie umowach, jak również przy wypłacie nadmiernie pobranych należności celnych oraz przy zwrocie zabezpieczeń cla, składanych przez strony w gotówce przy warunkowych odprawach celnych (okólnik Min. Skarbu z dn. 4/VIII 1952 r. L. D. I 59024/5/52 do dyrekcji cel).

II. — Min. Skarbu wyjaśniło, że potrącenie przez Dyrekcje: Państwowego Monopolu Spirytusowego, Polskiego Monopolu Tytoniowego i Polskiego Monopolu Solnego zaległości podatkowych dostawców z sum, należnych tym dostawcom z tytułu uskuteczniionych wymienionym dyrekcjom dostaw, może nastąpić tylko na skutek uprzedniego dokonania przez właściwy urząd skarbowy zajęcia tych należności w trybie, przewidzianym §§ 100 — 118 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25/VI 1952 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 62, poz. 580).

III. — Min. Skarbu stwierdziło iż wymieniony na wstępie okólnik z 1950 r. omijany bywa w ten sposób, że dostawcy cedują swe przyszłe należności osobom trzecim, władze zaś i urzędy skarbowe oraz celne nie żądają przedłożenia formalnego dokumentu cesji, a w wypadkach przedłożenia takiego dokumentu nie badają go, lecz wyrażają zgodę na cesję bez zastrzeżeń, tracąc tem samem możliwość zasłaniania się wobec cesjonariusza zarzutem kompensaty z tytułu wierzytelności Skarbu Państwa do cedenta.

W związku z powyższem Min. Skarbu wyjaśniło, że

przepisy ustawodawstwa, obowiązujących na obszarze Rzeczypospolitej, jakkolwiek wykazują w kwestji, dotyczącej cesji wierzytelności, pewne różnice — zgodne są jednak co do tego, że do ważności cesji wierzytelności wobec dłużnika niezbędne jest zawiadomienie go o fakcie dokonania cesji. W wypadku takiego zawiadomienia ma dłużnik możność podniesienia zarzutów, jakie mu służy w stosunku do cedenta, w szczególności zarzutu kompensaty. O ile jednak przyjmie cesję bez zastrzeżeń — nie może już podnieść zarzutu tego w stosunku do cesjonariusza.

Celem uniknięcia tego rodzaju konsekwencji, Min. Skarbu zarządziło, aby władze i urzędy skarbowe oraz celne, w razie zawiadomienia ich o cesji wierzytelności, służących przedsiębiorstwom w stosunku do Skarbu Państwa z tytułu dostaw i robót, badały skrupulatnie, czy i jakże wierzytelności należą się Skarbowi Państwa od cedenta, a w razie pozytywnym czyniły zastrzeżenie kompensaty wierzytelności już płatnych z wierzytelnością, będącą przedmiotem cesji.

Zaznacza się przytem, iż w zasadzie potrąceniu podlegać mogą wszelkie należności, wymagalne przed doręczeniem zawiadomienia o cesji, z tem jedynie zastrzeżeniem, że jeżeli chodzi o zobowiązania Skarbu, podlegające prawu obowiązującemu na obszarze b. zaboru austriackiego, kompensata może dotyczyć wyłącznie wzajemnych należności, przypadających od cedenta, które stały się płatne przed uskutecznieniem cesji.

Na przyszłość w zawieranych umowach o dostawy lub wykonanie robót należy czynić wyraźnie zastrzeżenia, że przedsiębiorca zobowiązuje się nie cedować przedmiotowych wierzytelności, jak tylko za wyraźną zgodą pisemną Skarbu Państwa. W razie odniesienia się przedsiębiorcy o zezwolenie na cesję — uzależnić je należy od warunku, by cesjonariusz zgodził się na potrącenie z sum, należnych mu z cedowanej wierzytelności, płatnych pretensyj wzajemnych, jakieby miał Skarb Państwa w chwili tej do cedenta.

RYNEK MATERJAŁOWY

PATENTOWANE SZCZELNE OKNA I DRZWI BALKONOWE IGNACEGO WRÓBLEWSKIEGO, GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA R. P.: BIURO TECHN.-BUDOWLANE „SUPERHERMIT“, WARSZAWA, UL. KSIĄŻĘCA 6.

Z pomiędzy różnych typów okien, jakie się dotychczas pojawiły na naszym rynku budowlanym, nie wyłączając t. zw. „szwedzkich“ (nazwa nieścisła!), żadne nie posiada najważniejszej w naszym klimacie cechy — szczelności. Wszystkie one przysły do nas z zachodu, gdzie miały inne, aniżeli u nas zadanie do spełnienia. Jedynie polskie patentowane okno syst. Ign. Wróblewskiego, zdobywające sobie rynek pod nazwą „Szczelne okno i drzwi balkonowe“ wykazuje zalety, które w naszym klimacie czynią zeń ideał zamknięcia. Chroni ono zarówno dobrze od zimna, wiatru, kurzu, sadzy i hałasu ulicznego, jak od nieuniknionego dotychczas zaciekania w czasie deszczu. Łatwość i prostota mechanizmu, a przytem bezwzględnie pewne jego funkcjonowanie, przy idealnej niemal szczelności, niezależnej od zsychnienia się drzewa, sprawiają, że okna te przewyższają wszystkie inne systemy. Osiągana przez nie oszczędność na opale i zbędność stosowania jakiegokolwiek dodatkowych uszczelnień wyrównują jego nieco wyższą cenę, usprawiedliwioną zresztą wyborowym materiałem drzewnym, używanym do jego wyrobu, oraz pięknem oryginalnym okuciem, które odznacza się solidnością i trwałością. Gdy dodamy, że okno to uzyskało jako jedyne z działu okien na wystawie wynalazków w Paryżu *dużo!* złoty medal — i że jest ono obecnie w nowem, do potrzeb naszego klimatu przystosowanem opracowaniu chronionem aż 4-ema polskimi patentami, to zrozumiemy, jak dalece różnić się ono musi od okien innych typów, produkowanych po cenach wprawdzie b. niskich, lecz o wiele za wysokich, jeżeli chodzi o istotną ich wartość jako zamknięcia.

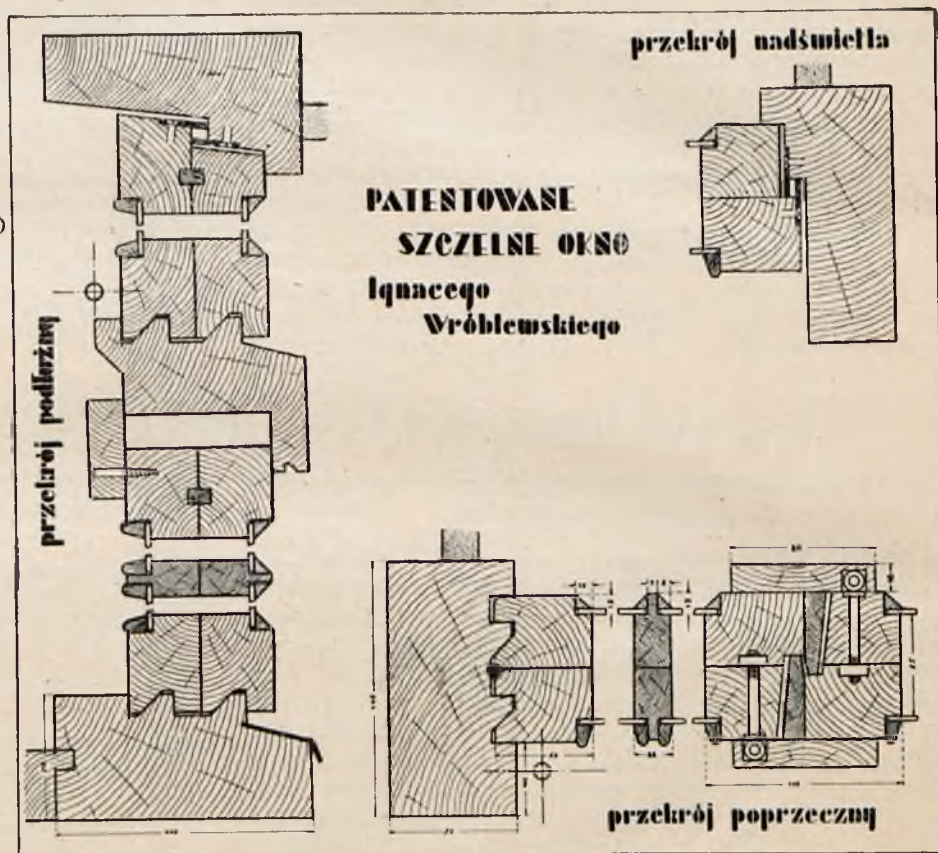
Przy zastosowaniu tych okien przyjąć można do kosztorysów w okresie projektowania budowy jako orientacyjną cenę zł. 60.— za 1 mtr.² **kompletnie okutego i zagruntowanego podwójnego okna** wraz z futryną, biorąc za podstawę obliczenia jego powierzchni zewnętrzny obwód futryny (światło glifu okiennego). Cena ta byłaby średnią dla otworów, liczących około 2 mtr.²; poniżej tego wymiaru będzie ona nieco wyższa, spadnie zaś przy większych wymiarach, zależnie od podziału i ilości skrzydeł, jak również zależnie od ilości użytych do nich droższych części okucia, jak dźwignie i zawiasy. Patentowane automaty do nadświetla nie wchodzą w przeciętną cenę mtr.² i muszą być liczone osobno po cenie około zł. 25.— za sztukę.

—o—

Poważny wysiłek architektów idzie od wielu lat w tym kierunku, by zaradzić choćby tylko zaciekaniu, o innej bowiem szczelności już się wogóle nie mówi, jako o rzeczy w normalnych budowlanych warunkach niemożliwej do osiągnięcia: otwory okienne pozostają wciąż jeszcze, *niezatkanymi* wzgl. *źle zatkanymi* tworami w murze, przez które zimą przenika zimno do mieszkania, w lecie

kurz, sadze i wyziewy uliczne, a wilgoć i zacieki dopełniają miary nieudolności takiego „zamknięcia“, ku utrapieniu jego właścicieli.

Zrozumiałem jest, że w okresie kosztorysowania budynku, wszystkie jego części traktowane być muszą pod kątem widzenia oszczędności. Przypatrzmy się jednak, jak ta oszczędność wygląda wzgl. wyglądać powinna w dziedzi-



nie tak bardzo wszystkich budowniczych obchodzącej, jak wprowadzenie na budowę lepszych, niż dotychczas okien. W kosztorysie każdej budowy stanowi stolarszczyzna około 6 — 10 proc. ogólnego kosztu budowy, z czego mniej więcej połowa przypada na okna, czyli, że wydatek na okna wynosi zaledwie 3 — 5 proc., a więc skromną tylko część kosztów całego budynku. Jaką wobec tego pozycję stanowić może osiągnięta na niej oszczędność? Znikomy jakiś ułamek procentu! — Nasuwa się teraz pytanie, czy nie należy odrazu zrezygnować z oszczędności, która pociąga za sobą obniżenie wartości całego budynku. Sądzymy, że tak, bo wszak ze wszystkich części budowy jest okno tym elementem, którego ewentualną nieszczelność odczują lokatorzy jaknajdotkliwiej, a którego dobroć zależna jest przede wszystkim od solidności jego wykonania i od jakości drzewa, użytego do jego wyrobu, nie mówiąc już o samej jego konstrukcji, która może być też bardzo różna. Wszystkie te momenty, a szczególnie dwa pierwsze, t. j. solidność wykonania i dobór drzewa, nie dadzą się żadną miarą pogodzić z dążeniem do nadzwyczajnych jakichś oszczędności, bo wszak i dziś, mimo rzekomej niższki cen, ani wy-

kwalifikowanego rzemieślnika ani doborowego drzewa za t. zw. „tanie pieniądze“ dostać nie można. Dobry, wykwalifikowany rzemieślnik ceni swoją pracę, a wiadomo też powszechnie, że dobroć jego roboty w dużej mierze zależy jest od ilości godzin, jaką będzie on mógł na nią użyć i że właśnie te godziny stanowią zawsze o wyższych lub niższych kosztach produkcji; na to niema rady i tego nie zmieni ani kryzys gospodarczy, ani ogólnie postępujące dążenie do wyzyskania koniunktury.

Co do samego drzewa, to ogólnie słyży się wprawdzie, że jest ono dziś o wiele tańsze, aniżeli było przed laty, ale z chwilą, gdy trzeba ze składu wybierać najlepszy jego gatunek (kilkoletnie „odleżałe i suche, bez sęków, o równym zwięzłym słoju!) przestaje ono być tanie i musi być i dziś płacone jako „pierwsza klasa“, po cenach bardzo wysokich. Kto nie wierzy, niech spróbuje nabyć także drzewo tanio. Z drugiej strony wiadomo, że tak lichego drzewa jak to, które się dzisiaj kupuje „tanio“, nie bywało nigdy dawniej na rynku drzewnym i że, wskutek tego, producent musi być bardzo ostrożnym przy jego zakupie, ażeby nie wpaść. Moment ten powinien jednak i dla p. t. konsumentów być wskazówką, że do zagadnienia t. zw. taniości należy odnosić się krytycznie.

Ale co tu mówić o szerszych masach, jeżeli nawet w sferach, które ta sprawa bezpośrednio dotyczy i które powinny znać się na niej lepiej od innych, spotykamy się z zadziwiającym brakiem zrozumienia dla istotnego stanu rzeczy, bo trzeba dziś już bardzo doświadczonego budowniczego na to, by nie uległ złudnej sugestji, że „przy dobrze poprowadzonym przetargu“ będzie mógł za tanie pieniądze otrzymać rzecz dobrą. Tak nie jest — mimo, że pewne praktyki przetargowe i biurokratycznie skodyfikowane rygory na dostawców, zmierzające do osiągnięcia jaknajniższych cen, przy niewspółmiernie wygórowanych wymaganiach, zdają się wskazywać na taką możliwość, lecz są one też jednym z powodów szerzącej się dziś na rynku budowlanym tandety i doprowadzają nasz przemysł do upadku. Wystarczy przyjrzeć się stolarszczyźnie w spółdzielniach mieszkaniowych, gmachach publicznych, nierzadko nawet w państwowych budowlach, — wszędzie panuje tandeta najgorszego gatunku, tandeta pokrywana niekiedy drogim lakierem lub innymi pozorami solidności — a przecież kierownictwo tych robót leżało nierzadko w ręku budowniczych, o bardzo wysokich kwalifikacjach zawodowych. Znak czasu!

Uchwycenie tego zła i zapobieżenie mu w jakikolwiek sposób wydaje się dziś wielu niemożliwym ze względu na narzucającą się konieczność liczenia się z każdym groszem i oszczędzania na wszystkim. A jednak, jeżeli się zważy, że nie ten oszczędza, kto rzecz złą kupuje tanio, lecz ten, kto za rzecz dobrą płaci tyle, ile ona istotnie jest warta, to mimo wszelkie nakazy chwili pieniądź przebudowywany rokrocznie, o ile byłby skierowywany na właściwsze tory i użyty racjonalniej, mógłby dać poprawę warunków produkcji, a w rezultacie trwale podniesienie przemysłu budowlanego w kraju. Trzeba tylko, by wszyscy umieli i chcieli widzieć całokształt tej sprawy nawet na mniejszych i całkiem małych odcinkach.

—o—

Dla bliższego zilustrowania, że cena zł. 60.— za 1 mtr.² Sześcielnego Okna Ig. Wróblewskiego nie jest wygórowana, jakby się to na pierwszy rzut oka wydawać mogło, przy porównaniu jej z cenami, płaconymi w trybie przetargowym za okna najgorszego gatunku, pozwalamy sobie wyszczególnić poniżej parę ofert, złożonych i wykonanych w ostatnich czasach przez kilka większych firm stolarskich, którym za łaskawe udzielenie nam tych danych, najuprzejmiej dziękujemy:

F-ma Szczerbiński i S-ka T. A. w Warszawie.

Dom mieszkalny przy ul. Targowej 15 i
Szkoła Miejska przy ul. Karowej;

Okna sosnowe 4-o, 6-o i 8-o skrzydłowe różnych wymiarów (skrzynekowe) za 1 m² stolarszczyzny zależnie od wymiarów otworów zł. 25—50.—
szczebliny (szprosy) o 15 — 20% więcej okucie 35—40% ceny stolarszczyzny;

1 m² kompletnie okutego podwójnego okna z szczeblinami kosztował wraz z futryną i zagruntowaniem, zależnie od wymiaru otworów i podziału skrzydeł — od zł. 45.— do zł. 75.—
(bez osadzenia)

F-ma Martens i Daab T. A. Warszawa Wiejska 9

Gmach YMCA. przy ul. Frascati:

Okna sosnowe 6-o skrzydłowe z szczeblinami, kompletnie okute i zagruntowane (bez osadzenia) za 1 mtr.² . . zł. 68.—
jak wyżej 4-o skrzydłowe . . zł. 72.—
(do wyrobu użyto najlepszego stolarskiego drzewa)

F-ma Luczyniec, Warszawa ul. Miodowa 16

Dom mieszkalny inż. Malinowskiego przy ul. Puławskiej w Warszawie:

Okna sosnowe typu t. zw. „szwedzkiego“ różnych wymiarów i różnego podziału, zagruntowane, okute zwykłym bieżącym okuciem (bez osadzenia) za 1 mtr.² przeciętnie zł. 45,—

Spółdzielnia Mieszkaniowa „8-a Kolonja Żolibórz“:

okna j w. 12-o i 16-o skrzydłowe, dużych wymiarów (4 — 6 mtr.²), okute takież okuciem i zagruntowane za 1 mtr.² . zł. 36.—

F-ma W. Szomański i S-ka, Warszawa — Marymont, ul. Kamedułów 71

wykonała patentowane okna syst. Ign. Wróblewskiego dla Urzędu Pocztowego w Chylonji k/ Gdyni po następującej cenie:

okna sosnowe z jesionowymi szczeblinami i takiemiż prześlecaniami, okute chromoniklowaniem patent. okuciem i zagruntowane; skrzydła i futryna z pierwszorzędnego stolarskiego drzewa za 1 mtr.² . zł. 60.—
(bez osadzenia)

Budynek Administracyjny M. S. Wojsk przy ul. Wawelskiej 9:

okna jak wyżej 4-o skrzydłowe, dwukrotnie malowane wraz z osadzeniem w murze za 1 mtr.² zł. 68.—

Z samego porównania powyższych cen wynika, że okna Wróblewskiego, mimo swojej wyższej klasy jakościowej, konkurują także i pod względem ceny z dotychczasowymi, podwójnymi oknami, t zw. „skrzynekowymi“ wykonanymi przez fachowo odpowiedzialne, solidne firmy stolarskie.

Co do okien typu szwedzkiego, które w ostatnich latach zaczęto „dla ich taniości“ zalewać nasz rynek budowlany, to wobec tego, iż pod względem swojej dobroci nie wytrzymują one porównania nawet ze zwykłymi podwójnymi oknami, a tem mniej z oknami systemu Wróblewskiego, cena ich nie może być brana pod uwagę inaczey, jak wyłącznie pod kątem widzenia interesu przedsiębiorcy budowlanego.

Gen. dyw. s. s. *St. Wróblewski.*

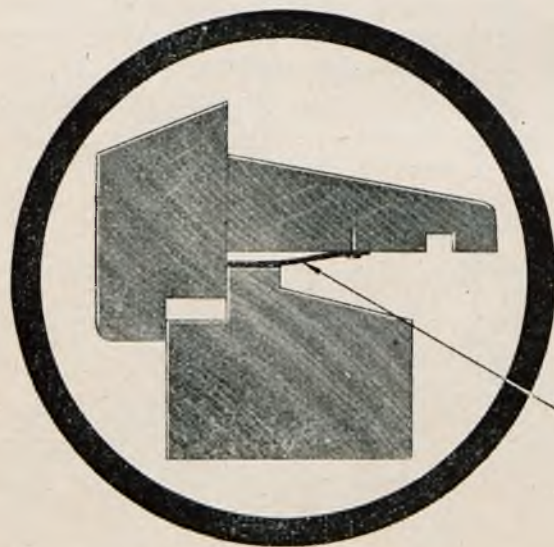
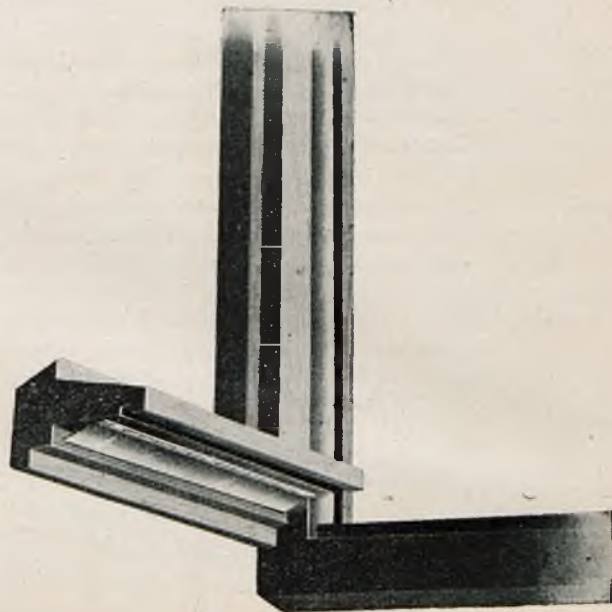
SUPERHERMIT USZCZELNIACZ METALOWY

Jak każdemu doświadczonemu budowniczemu wiadomo, szczelność dzisiejszych okien i drzwi odbiega daleko od idealu. Okna stanowią jeszcze ciągle najsłabszą stronę mieszkania: nawet z najlepszego wykonane materiału tracą one swoją szczelność z chwilą, gdy drzewo zacznie się zsychać. W chłodnej porze roku więcej przez nie, a ile przykrych szkód powoduje zaciekanie, o tem dałoby się dużo powiedzieć. Zapobiedz temu było dotychczas marzeniem nieosiągalnym, stosowanie bowiem środków uszczelniających w rodzaju filcu, waty, gumy i t. p. nie rozwiązywało zagadnienia szczelności w sposób pożądany. Mówimy oczywiście o oknach dawnego typu, jakie spotyka się w starych domach i na nowych budowlach o charakterze mieszkaniowo-spekulacyjnych, bo do lepszych budowli stosuje się już okna o cechach konstrukcyjnych, dających gwarancję większej szczelności. (Np. patentowane szczelne okno Ign. Wróblewskiego).

Obecnie zjawila się na rynku rzecz doskonała, wyważona wręcz rewelacyjna w dziedzinie uszczelniania starych okien, mianowicie metalowy uszczelniacz do okien i drzwi, który pod nazwą „Superhermit“ zdobywa sobie szybko ogólne uznanie sfer fachowych stolicy.

„Superhermit“ przedstawia się jako b. estetyczna, elastyczna i giętka listewka z fosforobronzu, przymocowana jednym swym kantem do wrębu futryny lub skrzydła, drugim zaś kantem przystosowująca się i przylegająca ściśle do przeciwległej powierzchni uszczelnianej szpary. Fosforobronz posiada właściwości, dzięki którym uszczelnienie to staje się trwale i niezawodne na długi szereg lat: jest on mocny, nie ulega zużyciu i nie rdzewieje.

na i wilgoci, zapobiega radykalnie zaciekaniu w czasie deszczu, nie przepuszcza kurzu, sadzy, wycieków i zarazków z ulicy, przez co ułatwia utrzymanie czystości w mieszkaniu i chroni od chorób. Oszczędność opału osiągnąca przez zastosowanie „Suprehermitu“: wynosi około trzydziestu proc. Cenę kompletnie zmontowanego uszczelniacza „Super-



Listewka z fosforobronzu przytwierdzona takimiż gwoździkami do ramy okiennej; przylega swoim wolnym kantem ściśle do futryny, przeciwdziałając radykalnie zaciekaniu oraz przenikaniu wiatru, kurzu, sadzy i nyziemów ulicznych do mieszkania.

Montowanie listewki na gwoździaki z tegoż samego materiału jest operacją, wymagającą wyspecjalizowanych sił technicznych postępuje jednak stosunkowo szybko i odby-

Nadaje się on zarówno do okien drewnianych jak metalowych. Tam, gdzie zachodzi tarcie ram okiennych o futrynę, „Superhermit“ odgrywa rolę łożyska ślizgowego, dzięki któremu otwieranie i zamykanie okna odbywa się gładko i cicho.

„Superhermit“ zabezpiecza mieszkanie od wiatru, zim-

hermit“ oblicza się na podstawie bieżącego metrażu zużytych na dane okno listewek: jest ona wprawdzie wyższa od ceny gumy i t. p. środków uszczelniających, przy 15-to letniej jednak gwarancji, jaką firma daje, jest ona istotnie wielokrotnie niższa od tamtych.

Modele, prospekty i kosztorysy wysyła na żądanie Biuro Techniczno-Budowlane „Superhermit“, Warszawa, Książęca 6. Tel. 9-01-65 i 8-80-72. Przedstawicielstwa organizuje się na całym obszarze Rzeczypospolitej.

OD DACHU DOM SIĘ PSUJE

Gdy dach jest nieszczelny i przecieka, luszczą się i pękają tynki, odpadają gzymsy, murszeją ściany i do domu zakrada się wilgoć, mimo izolacji, założonej w fundamentach. Niebezpieczeństwo to jest szczególnie groźne w małych domkach, gdzie raz wpuszczona wilgoć, robi spustoszenia, rychło doprowadzając cały dom do ruiny.

Dlatego budujący małe domki, powinien wystrzegać się pozornej oszczędności, płynącej z położenia taniego dachu. Dach z czystej blachy cynkowej jest w pierwszym roku droższy, ale jego absolutna szczelność i to, że nie wymaga on żadnych naprawek, czynią z niego dach najpraktyczniejszy i, w utrzymaniu, najtańszy.

CENY MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH

Wskaźnik cen hurtowych materiałów budowlanych: czerwiec 1933 — 59,9 (1928=100).

Wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie: lipiec 1933 — 72,7 (1927=100).

Cegła, klinkier, pustaki, kamionka i wyroby ogniotrwałe.

Rury kamionkowe i cegła ogniotrwała patrz zesz. 10/32.

Tow. Zakł. Cer. Dziewulski i Lange notuje następujące ceny na *posadzkę kamionkową* (terrakota) — franco wagon fabryka w Opocznie:

kwadraty gładkie lub groszkowane jednokolorowe 15×15 i $14,5 \times 14,5$ cm, za 1 m^2 — I gatunek — żółte i czerwone 17,85 zł., szare i brązowe 18,70 zł., białe 19,55 zł., czarne — 20,40 zł., niebieskie 23,80 zł., I/II gatunek o 7,5% taniej, II gatunek o 15% taniej, ośmiokąty i sześciokąty droższe w I gatunku o 0,40 zł., w I/II gat. o 0,57 zł., w II gat. o 0,34 zł.

plintusy wklęsłe za 1 m. b. — żółte i czerwone 4,70 zł., białe i szare 5,55 zł., czarne — 6 zł.

holkele wąskie — 3 zł.

posadzka bramowa żółta i szara — 23,80 zł., żółkowaniana żółta — 18,70 zł.

Ceny powyższe loco skład w Warszawie podnoszą się o 0,50 złotych na m^2 , a przy posadzce bramowej o 1,00 zł.

plytki mozaikowe kwadraciki 2 cm lub gorseciki za 1 m^2 18,00 zł.

plytki klinkierowe $16,8 \times 16,8 \times 5$ cm za 1 m^2 — 11,00 zł.

Plytki glazurowane białe wraz z zakończeniami bandowymi i narożnikami — w gatunku I-ym za 1 m^2 — 18,00 zł., w gat. II — 16,00, w gat. III — 13,00, holkiel wąski za 1 m. b. w gat. I — 2,20 zł.

Dekarskie materiały patrz zesz. 7/33.

Drzewo.

Ze wszystkich okręgów nadechodzą wiadomości o wzmocnieniu tendencji na drzewo tarte. Daje się odczuwać brak towaru, szczególnie miękkiej tarcicy.

WARSZAWA :ceny orjent. za 1 m^3 w zł. franco wagon stacja załad. 300 km. od Warszawy:

deski cies. obrz. niesort. 20 mm — 50, 25 mm — 52, 52 i 58 mm — 59 zł., 59 mm. — 43; deski stol. nieobr. — stolarka zwykła — 65; kantówka ciosana — 27; rżnięta niewymiarowa 38.

Izolacje cieplne.

patrz zesz. 3/33.

Izolacje od wilgoci.

patrz zesz. 10, 11/32, 1/33, 5/33 i 6/33.

Kamień.

Ceny *marmuru* krajowego (not. firmy „Marmur w Kielcach“): patrz zesz. 3/33.

Ceny za *granit* w/g not. firmy Czeżowski i Strug: patrz zesz. 5/33.

Firma Czeżowski i Strug dodatkowo notuje: stopnie schodowe blokowe młotkowane z granitu szarego 45 zł. za 1 m. b.; posadzka pilowana gr. 5 cm. 115 zł. za 1 m^2 .

Malarskie materiały i Nowe materiały

patrz zesz. 3/33.

Piece i przybory pieczone patrz zesz. 1/33.

Szkło patrz zesz. 4/33.

Stolarszczyzna patrz zesz. 3/33.

Wiążące materiały i zaprawy patrz zeszyt 6/33.

Żelazo i metale.

Żelazo, gwoździe i blacha cynkowa — patrz zesz. 3/33.

GDYNIA patrz zesz. 7/33.

KATOWICE patrz zesz. 7/33.

KRAKÓW:

Cegła zł 40 — 45 za 100 szt. loco budowa; cement zł. 7,98 za 100 kg loco wagon Kraków; wapno palone zł. 2,50 — 2,40 za 100 kg. loco wagon Kraków; wapno gaszone zł 14 — 17 za 1 m^3 loco budowa; deski cies. wąskie zł. 56 — 57 za 1 m^3 loco wagon Kraków; żwir zł. 6,50 — 7,50 za 1 m^3 loco budowa; pospółka zł. 4,50 — 5,50 za 1 m^3 loco budowa; piasek zł. 4,20 — 5,50 za 1 m^3 loco budowa.

Cena piasku i żwiru uległa znacznejwyżce z powodu podwyższenia stawek robotników, zajętych przy dozywaniu piasku i żwiru z Wisły, na skutek strejku w lipcu, zakończonego arbitrażem Inspektora Pracy.

POZNAŃ:

Tendencja dla wszystkich prawie materiałów budowlanych jest utrzymana. Dorywczy brak cegły jaki istniał na wiosnę, ustał. Obecnie jeszcze zapasów niema. Produkcja odpowiada zbytni. Jedynie cegielnie położone w dalszej odległości od Poznania posiadają zapasy, ponieważ podczas żniw główny ich odbiorca — wieś — nie odbiera cegły. Ogólnie spodziewano się wyższe ceny cegły, co jednak nie nastąpiło, ponieważ cegielnie z prowincji ciążą na rynku poznańskim. W ciągu b. sezonu uruchomiono jedną z największych cegielni w Poznaniu, wyrabiającą towar o bardzo dobrej jakości. Cegła zwykła (szlufka), kosztuje loco budowa w Poznaniu średnio 45 zł. Natomiast lepsze gatunki cegły (tonówka) sprzedaje się obecnie już po 55 zł.

Na rynku drzewnym ceny po poprzednim spadku uległy znów wyżce. W dodatku są one bardzo niejednolite.

WARSZAWA.

Firma Jan Czekaliński notuje:

żwir wiślany loco wybrzeże Wisły — 15,50 zł. za 1 m^3 ,
żwir z Narwi i Bugu loco wagon Warsz.-Gdańska — 9,00 zł. za 1 tonnę,

żwir z Narwi i Bugu loco wagon Warsz.-Główna — 9,25 zł. za 1 tonnę,

piasek wiślany loco wybrzeże Wisły — 1,25 zł. za m^3
piasek wiślany loco wagon Warsz.-Gdańska — 2,00 zł. za 1 tonnę,

piasek wiślany loco wagon Warsz.-Główna — 4,00 zł. za 1 tonnę,

tluczeń z granitu polnego loco wagon Warsz.-Główna — 15,00 zł. za 1 tonnę

kamień do bruków polny loco wagon Warsz.-Główna — 15,50 zł. za 1 tonnę.

Ceny żwiru wiślanego wzrosły znacznie na skutek strejku i podwyższenia stawek robocizny z 8 zł. na 12 zł.

Z REJESTRU FIRM

A XXXIX 290: „Inż. Janusz Trzebiński“ w Warszawie, Narbutta 5. Roboty budowlane i wodne. Istnieje od 1935 r. Właściciel Inż. Janusz-Ladecusz Trzebiński z Warszawy.

A XL 119: „Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Wodnych inż. Janusz Trzebiński i S-ka“ w Warszawie, Narbutta 5. Prowadzenie wszelkich robót w zakres budownictwa lądowego i wodnego wchodzących, a także sporządzanie projektów i kosztorysów. Wspólnicy: inż. Janusz Trzebiński, Sobiesław Zaleski, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 1 kwietnia 1935 r.

B LX 8619: „Spółka Budowlana „Krasnobród“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Warszawa, Kopernika 50. Celem spółki jest dokonywanie robót budowlanych, związanych z tworzeniem osiedli mieszkaniowych na terenie Babie pod Warszawą. Kapitał zakładowy zł. 5.000. Zarządcami są: Kazimierz Fudakowski, Kazimierz Zimmerman, Zenon Krumm, wszyscy z Warszawy. Spółka zawarta dnia 11 lutego 1935 r. na czas nieokreślony.

B LIIF 7588: „Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych Borkowski, Kleiber i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ w Warszawie. Zarządcami obecnie są: Gustaw Daab, Hanna Koenig, oboje z Warszawy. Wpisano dnia 8 lipca 1932 r.

B LXI 8752: „Redel i Spółka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Warszawa, Mokotowska 51. Celem spółki jest prowadzenie robót budowlanych. Kapitał zakładowy zł. 5.000. Zarządca Marcin Redel z Warszawy.

Wciągnięto w dn. 29 kwietnia 1935 r.

A XL 181: „Przedsiębiorstwo Budowlane Michał Duda i Syn“ w Pruszkowie, Szopena 4. Wspólnicy: Jan-Henryk Duda, Michał Duda, obaj z Pruszkowa. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 1 lipca 1931 r.

A XL 165: „Fibr“ Jan Bachański“ w Warszawie, Wilkowa 8/10. Roboty inżynieryjno-budowlane i fundamentowe. Istnieje od 1935 r. Właściciel Jan Bachański z Warszawy.

A XL 178: „Aleksander Gutt“ w Warszawie, Al. Szustra 56. Przedsiębiorstwo budowlane. Istnieje od 1920 r. Właściciel Aleksander Gutt z Warszawy.

A XL 176: „Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych Kazimierz Baranowski Budowniczy“ w Warszawie, Wilecza 78 m. 52. Istnieje od 1932 r. Właściciel Kazimierz Ludwik Baranowski z Warszawy.

B LXI 8759: „Przedsiębiorstwo Budowlane Zjednoczonych Cechmistrzów Warszawskich, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Warszawa, Królewska 29. Celem spółki jest prowadzenie robót budowlanych i remontów w zakres budownictwa wchodzących. Kapitał zakładowy zł. 2.000. Zarządcami są: Jan Kałucki z Włoch pod Warszawą, Apolinary Wojdałko z Warszawy.

Wciągnięto w dn. 25 kwietnia 1935 r.

A XL 141: „Inżynierowie M. Paszkowski i J. Mackiewicz, Spółka Firmowa“ w Warszawie, Al. Szustra 48. Prowadzenie robót budowlanych i instalacyjnych. Wspólnicy: Michał Paszkowski, Józef Mackiewicz, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 15 kwietnia 1935 roku.

B LXI 8755: „Przedsiębiorstwo Robót Remontowo-Budowlanych M. Szwedziński i M. Nowicki, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Warszawa, Płocka 51. Celem spółki jest prowadzenie przedsiębiorstwa robót remontowo-budowlanych. Kapitał zakładowy zł. 3.000.— Zarządcami są: Michał Szwedziński, Hipolit-Marjan Nowicki, Józef Werkowski, wszyscy z Warszawy.

B LXI 8753: „Biuro Inżynieryjno-Budowlane W. Zawistowski i J. Słomiński Inżynierowie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Warszawa, Wilecza 59 m. 6. Kapitał zakładowy zł. 10.000. Zarządcami są: inż. Wacław Zawistowski, inż. Jerzy Słomiński, obaj z Warszawy.

Wciągnięto w dn. 29 kwietnia 1935 r.

B LXI 8726: „Biuro Techniczno-Budowlane „Superhemit“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Warszawa, Żórawia 20. Celem spółki jest wykonywanie robót, związanych z przemysłem budowlanym oraz uszczelnianie okien i drzwi metalowych uszczelniaczem „Superhemit“, świadectwo ochronne Nr. 55172/35. Kapitał zakładowy zł. 2.000.— Zarządcami są: Stanisław Wróblewski i Borys Aczkaś, obaj z Warszawy.

Wciągnięto w dn. 29 kwietnia 1935 r.

B LX 8698: „Betolastroco“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Warszawa, Czerniakowska 96. Celem spółki jest uruchomienie i eksploatacja wytwórni wyrobów betonowych i lastricowych. Kapitał zakładowy zł. 5.000. Zarządcami są: prezes Konstanty Haller (senior), Konstanty Haller (junior), obaj z Warszawy, Józef Bossowski z Rembertowa.

Wciągnięto w dn. 6 kwietnia 1935 r.

B LX 8696: „Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysł i Budowa, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Warszawa, Tarchomińska 14. Celem spółki jest prowadzenie przedsiębiorstwa techniczno-budowlanego. Kapitał zakładowy zł. 5.000. Zarządcami są: Jan Korbel, Henryk Lejman, obaj z Warszawy.

Wciągnięto w dn. 5 kwietnia 1935 r.

B LX 8642: „Inżynierowie W. Jakimowski i A. Kodelski, Biuro Architektoniczno-Inżynierskie i Miernicze, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Warszawa, Filtrowa 75. Celem spółki jest wykonywanie zajęć zawodowych inżynierów, architektów i mierników. Kapitał zakładowy zł. 4.000.— Zarządcami są: Witold Jakimowski i Aleksander Kodelski, obaj z Warszawy. Spółka zawarta dnia 18 lutego 1935 r. na czas nieokreślony.

B LX 8665: „Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych Inż. Grzegorz Sawicki i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Warszawa, Leszno 77. Kapitał zakładowy zł. 10.000. Zarządca: inż. Grzegorz Sawicki z Warszawy. Spółka zawarta dnia 9 marca 1935 r. na czas do dnia 31 grudnia 1934 r.

B LXI 8722: „Biuro Inżynierskie Olgierd Glasser, Inżynier Budowniczy, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Siedziba spółki w Żąbkach w domu Olgierda Glassera. Celem spółki jest prowadzenie wszelkiego rodzaju robót budowlanych. Kapitał zakładowy zł. 5.000. Zarządcami są: Olgierd Glasser w Żąbkach, Antoni Leonkow w Warszawie. Spółka zawarta dnia 14 marca 1935 r. i 12 kwietnia 1935 r. na czas nieograniczony.

(Ciąg dalszy patrz str. 281).

PRZEGLĄD CERAMICZNY

Nr. 8

DODATEK DO PRZEGLĄDU BUDOWLANEGO

ROK I

ORGAN OFICJALNY STAŁEJ DELEGACJI ZRZESZEŃ PRZEMYSŁOWCÓW CERAMICZNYCH R. P.

KOMITET REDAKCYJNY:

PP.: I. Ehrenpreis, prof. J. Galler — Kraków, H. Grünfeld — Katowice, inż. J. Handzelewicz — Grudziądz, B. Koenig — Łódź, inż. E. Langner, H. Martens i inż. J. Marynowski — Warszawa, inż. W. Matzke — Lwów, inż. S. Mieczkowski — Poznań, inż. S. Mindak — Parszów, J. Świętochowski — Warszawa, A. Szendel — Wieleń nN, inż. G. Zelechowski Warszawa.

Redaktor „Przełądu Ceramicznego — inż. Alfred Dziedziul — Chełmno (Pomorze), telefon 53.

Inż. A. DZIEDZIUL
Prezes Stałej Delegacji

POKŁOSIE ZJAZDU STAŁEJ DELEGACJI ZW. PRZEM. CER. R. P.

Zjazd Stałej Delegacji, naczelnej organizacji Polskiego Przemysłu Ceramicznego, który odbył się dnia 4 lipca i o którym krótko donieśliśmy w poprzednim Nr. Przeglądu, obełany był przez wszystkie Związki Ceramiczne R. P., prócz lwowskiego. Świadczy to o tem, że przemysł nasz, pomimo przeżywanych ciężkich czasów i ogólnie panującej apatji, docenia wagę i znaczenie dalszego posiadania żywołnej organizacji, koncentrującej cały przemysł nasz. Stała Delegacja, która wskutek podanych przyczyn, przechodzi — jak wszystkie tego rodzaju organizacje — kryzys wewnętrzny, po zjeździe, należy spodziewać się, okrzepnie i nabierze większej spoistości i zgrania się, bo tylko wtedy będzie w stanie z należyłą energją i poczuciem siły wewnętrznej reprezentować przemysł nasz i go bronić przed niesprawiedliwemi napaściami, świadkami których jesteśmy w ostatnim czasie.

Niewątpliwie, że większa ruchliwość Centrali ożywczo oddziaływać będzie musiała na poszczególne regionalne związki, które, jak to już kilkakrotnie zaznaczaliśmy, wykazują znaczną ospałość i brak zainteresowania najistotniejszymi bolączkami naszymi. Tak dalej iść nie powinno, niesprawiedliwe bowiem ataki, z czyjej by to strony nie zjawiały się one, muszą być w pierwszym rzędzie odpierane, a przekręcanie faktów, co coraz częściej ma miejsce ze strony prasy, powinno być sprostowywane i napiętnowane.

Jest to jednym z najważniejszych zadań Stałej Delegacji.

Pozatem przemysł nasz, mający swe często odrębne zainteresowania i postulaty regionalne, niekiedy kolidujące pomiędzy sobą, powinien te sprzeczności uzgadniać tylko w łonie Delegacji i na zewnątrz zawsze występować z już poprzednio uzgodnioną jednolitą opinią. Nie jest dopuszczal-

nem, by przy opinjowaniu przed władzą centralną lub władzami lokalnemi poszczególne związki wypowiadały opinie odmienne, niekiedy sprzeczne w zasadniczych, nas obchodzących, sprawach. Bo stwarza się w ten sposób chaos w poglądach władz co do potrzeb naszych, rezultatem czego mogą być zarządzenia wręcz szkodliwe dla całego przemysłu ceramicznego. Ta niejednolitość opinji związków naszych regionalnych spowodowała władzę centralną przed kilku laty do zachęcania nas w kierunku stworzenia centralnej organizacji, reprezentującej cały przemysł ceramiczny R. P. W następstwie powstała Stała Delegacja, mająca reprezentować i wyrażać opinię całego zorganizowanego przemysłu naszego.

To też oczekiwać musimy, że poszczególne związki ceramiczne z całą lojalnością i zaufaniem odnosić się będą do Stałej Delegacji i wszelkie swe życzenia komunikować jej, a zasadnicze postulaty do władz kierować będą tylko przez St. Delegację. A pewni być mogą, że wszelkie sprawy załatwiane będą przez St. Delegację z największą bezstronnością, która musi mieć jednak zawsze na oku dobro całego przemysłu ceramicznego. O tem chyba nikt z naszych kolegów nie wątpi. — To jest naszym drugim zadaniem.

A trzeciem — to jest walka o byt i dalszą egzystencję naszego przemysłu, tak poważnie zagrożonego obecnie, o czem piszemy na innym miejscu.

Zjazd ostatni wykazał zupełną zgodność i jednomyślność wszystkich obecnych co do kierunku, w którym iść musi działalność Stałej Delegacji, i co z największem ukontentowaniem tu podkreślić musimy. Rokuje to na przyszłość zgodną współpracę, pozbawioną regionalnych animozji i przesadnej rezerwy przy wypowiedaniu się. Tylko jasne i niedwuznaczne stawianie spraw służyć może i musi

sprawom naszym, wszelkie niedomówienia są szkodliwe i, mamy przekonanie, niedopuszczalne.

Reformę samej organizacji przeprowadzono w ten sposób, że prezydjum Stałej Delegacji składa się obecnie z 7 członków, po 1 delegacie każdego regionalnego związku: warszawskiego, łódzkiego, poznańskiego, pomorskiego, śląskiego, krakowskiego i lwowskiego. O ile prezesem nie jest delegat warszawski, wtedy z urzędu jest on wiceprezesem. Biuro pozostaje w Warszawie. Roczne zwyczajne zjazdy St. Delegacji odbywać się będą co rok w innym mieście, siedzibie jednego ze związków regio-

nalnych. Mamy wrażenie, że w ten sposób zagwarantowaną została równość wszystkich związków w łonie St. Delegacji — bez supremacji z czyjejś strony.

Jako oficjalny organ St. Delegacji wyznaczono „Przegląd Ceramiczny“, gdzie też umieszczać się będą komunikaty St. Delegacji. Prosimy wobec tego Kolegów o popieranie naszego organu.

Wyrażamy na tem miejscu przekonanie, że Stała Delegacja doznawać będzie wydatnego poparcia ze strony związków naszych i dalsza praca rozwijać się będzie w pełnej harmoniji.

A. D.

MY TEŻ CHCEMY ŻYĆ

Taryfę na przewóz cegły do Warszawy i okolic obniżono dn. 13. 7. na dalsze przestrzenie z miejscowości, posiadających znacznie większe zakłady ceramiczne, o 50 proc. Po raz pierwszy spotykamy się z tak drastycznie bojowym zarządzeniem rządowym, które nas jednak nie zaskoczyło. Zanotowaliśmy już poprzednio akcję B. G. K. w kierunku obniżenia ceny cegły i podaliśmy ją krytyce w Nr. 5/33 Przeglądu. Do tych wywodów więc powracać nie będziemy. Chcemy tylko ostatnie zarządzenie taryfowe bliżej rozpatrzyć.

O co tu chodzi? Otóż wskutek większego zapotrzebowania na cegłę i zorganizowania sposobów sprzedaży, cegła w ostatnim czasie nieco zwyżkowała, dochodząc do zł. 60 za 1000 sztuk franco plac budowa Warszawa Śródmieście. Cena ta składa się w przybliżeniu z kosztu samej cegły zł. 40, oraz ze zł. 20 za przewóz cegły z cegielni na plac budowy.

Cena ta natychmiast przez prasę okrzyczana została, jako wygórowana, oczekiwano bowiem, że cegła dalej zniżkować będzie. W wywodach naszych w Nr. 5 podaliśmy najniższą cenę zł. 47, przy której ceglarz nie dokłada do wyrabianego materiału. Otóż przy cenie zł. 60.— loco plac budowa, ceglarze nie osiągają za cegłę zł. 47, lecz tylko około zł. 40 — 42 za 1000. Wytworzył się w społeczeństwie i u niektórych czynników rządowych zupełnie swoisty pogląd na cegłę, pogląd, który uważa za zjawisko normalne i zdrowe, by cegła zniżkowała ad infinitum. Nie osoby te nie obchodzą koszty własne przy wytwarzaniu cegły, byleby cegła była coraz tańsza, bo to przyspieszy i ożywi rozwój budownictwa.

Nie możemy nie wyrazić swego największego zdziwienia z powodu tak krótkowzrocznego ustosunkowania się do tej sprawy tych osób, których opiece powierzone są losy przemysłu polskiego! Osoby te wszak mają zawsze wgląd w kalkulację kosztów własnych zakładów i *muszą w to wglądać*, o ile uważają siebie za powołanych i uprawnionych do obniżania ceny cegły zarządzeniami bo-

jowymi do poziomu, który jest katastrofą dla przemysłu ceramicznego.

Tertium non datur.

Wypowiadamy to z pełnym namysłem, nastal bowiem moment, kiedy — jak we wsi podczas pożaru — krzyczeć należy „gore“!

Bo czemżesz jest ta nowa taryfa dla Warszawy, jeżeli nie pożarem, który zniszczyć może cały przemysł ceramiczny rejonu warszawskiego. Jeżeli rzucimy okiem na rejon ten, to widzimy tylko same upadłości, nadzory sądowe i w najlepszym razie, wegetację lub gonienie resztkami. Czy tak wygląda przemysł sztucznie śrubujący ceny? Jeżeli reporter jakiegoś kurjerka podaje alarmującą wieść o zwyżce ceny cegły, to znalazł w tem tanią sensację, za którą redakcja mu płaci. A jeżeli zwykły zjadacz chleba tem się przejmuje, to i to jest zrozumiałe, bo nie orientuje się on, jak tam sprawy stoją w tym przemyśle ceramicznym. A jeżeli panowie, którzy w tych sprawach *orientować się powinni*, uważają za wskazane być tego samego zdania, co reporter i zjadacz chleba, wtedy jest źle, bo wtedy zaczyna się świadome gnębienie jednej części pracującego i wytwarzającego społeczeństwa na korzyść drugiej. Przeciw temu musimy najenergiczniej zaprotestować.

O ile ta bojowa taryfa nie zostanie zmiesioną, niezadługo doczekamy się zupełnego upadku przemysłu ceramicznego podwarszawskiego. Ale obawiamy się, że wtedy ponownie dźwignąć go z ruiny będzie bardzo trudno, i będzie to związane z ogromnymi kosztami. Jeszcze raz przypominamy sprawy rolnictwa naszego, które przeżywało także same duszenie cen, jak to ma obecnie miejsce w odniesieniu do ceglarstwa. I co z tego wynikło? Ceny spadły tak, że warsztaty rolne zrobiły się przedsiębiorstwami deficytowymi i rząd obecnie łożyć musi ogromne sumy na to, by przynajmniej nie dopuścić do dalszego spadku cen.

Czy przykład ten nie jest dostatecznie pouczającym?

NOWE TARYFY KOLEJOWE

Podajemy 2 nowe taryfy na cegłę oraz nową taryfę na miał węglowy, na które specjalnie zwracamy uwagę przemysłowców ceramicznych.

Specjalna taryfa na cegłę do Warszawy i okolicy.

Dziennik taryf i zarządzeń kolejowych z dnia 15 lipca 1955 r. Nr. 47.
Rozporządzenie Ministra Komunikacji z dnia 12 lipca 1955 r. w sprawach taryfowych.

Poz. 560. Taryfa Towarowa Polskich Kolei Państwowych na obszarach Rzeczypospolitej Polskiej i Wolnego Miasta Gdańska (linje normalnotorowe), Aneks do cz. II, obowiązująca od dnia 1 maja 1952 r. (Dz. T. i Z. K. z r. 1952, Nr. 22, poz. 155).

Z dniem ogłoszenia do taryfy powyższej wprowadza się następujące zmiany i uzupełnienia:

Oznaczenie		1. Przemiot		2. Obszar ważności		3. Opłaty	4. Warunki stosowania
Dział	Poz.	Nazwa towaru	Poz. K. t.	Od stacji	Do stacji		
k	6	Cegły budowlane zwyczajne, murarskie, pustaki, nieszkliwione (niepolepowane i t. d.)	1116 a)	Antoninek Chelmno Gnaszyn Gniewkowo Grębocin Grudziądz Fordon Janów Śl. Katowice Kosztowy Mikołów Owczarki Przysieka Stara Wirek Nowowiejski Wólka	Błonie Falenica Grodzisk Mazow. Jabłonna Miłosna Otwock Ożarów Płochocin Pruszków Rembertów Warszawa Wawer Wołomin	według niżej podanej tabeli opłat	Obliczanie przewoźnego najmniej za ładowność użytego wagonu

Tabela opłat (patrz obok).

Opłaty rubryki a) stosuje się do obliczenia przewoźnego przy użyciu wagonów o ładowności mniejszej niż 15.000 kg.

Opłaty rubryki b) stosuje się do obliczenia przewoźnego przy użyciu wagonów o ładowności 15.000 kg. i wyżej.

Taryfa na miał węglowy.

Dla miału węglowego z zawartością grysiku do 15 m/m wprowadzono z dniem 1 lipca 1955 r. nową, obniżoną taryfę wyjątkową „E 11” (Dziennik Taryf i Z. K. Nr. 41, poz. 555).

Km	groszy za 100 kg.		Km	groszy za 100 kg.	
	a	b.		a	b
201 — 210	39	35	301 — 310	44	40
211 — 220	39	36	311 — 320	44	40
221 — 230	40	26	321 — 330	45	41
231 — 240	40	37	331 — 340	45	41
241 — 250	41	57	341 — 350	46	42
251 — 260	41	38	351 — 360	46	42
261 — 270	42	38	361 — 370	47	43
271 — 280	45	39	371 — 380	48	43
281 — 290	45	39	381 — 390	48	43
291 — 300	45	39	391 — 400	48	44

CERAMICY
CO ZROBILIŚCIE DLA ROZPOWSZECHNIENIA
„PRZEGLĄDU CERAMICZNEGO”

Taryfa na cegłę.

W taryfie wyj. K 5 (poz. k 5 aneksu) na przewóz cegły bud. i pustaków z dniem 15 maja 1955 r. w relacji od 100 — 700 klm. opłaty w rubrykach a i b zastępują się nowymi o brzmieniu następującym:

(Dziennik Taryf i Z. K. Nr. 52 z dn. 15.V. 55).

km.	groszy za 100 kg.		km.	groszy za 100 kg.		km.	groszy za 100 kg.	
	a	b		a	b		a	b
101 — 110	53	47	301 — 310	87	79	501 — 510	107	97
111 — 120	55	50	311 — 320	88	80	511 — 520	108	98
121 — 130	58	52	321 — 330	89	81	521 — 530	109	99
131 — 140	60	55	331 — 340	90	82	531 — 540	110	100
141 — 150	63	57	341 — 350	91	83	541 — 650	111	101
151 — 160	66	59	351 — 360	92	84	551 — 560	112	102
161 — 170	68	62	361 — 370	93	85	561 — 570	115	103
171 — 180	71	64	371 — 380	95	86	571 — 580	115	104
181 — 190	73	67	391 — 390	95	86	581 — 590	117	106
191 — 200	76	69	391 — 400	96	87	591 — 600	119	108
201 — 210	77	70	401 — 410	97	88	601 — 610	121	110
211 — 220	78	71	411 — 420	98	89	611 — 620	122	112
221 — 230	79	72	421 — 430	99	90	621 — 630	125	115
231 — 240	80	75	431 — 440	100	91	631 — 640	127	115
241 — 250	81	74	441 — 450	101	92	641 — 650	129	117
251 — 260	82	75	451 — 469	102	93	651 — 660	131	119
261 — 270	83	76	461 — 470	103	94	661 — 670	132	121
271 — 280	85	77	471 — 480	104	95	671 — 680	135	122
281 — 290	86	77	481 — 490	105	95	681 — 690	137	124
291 — 300	86	78	491 — 500	106	96	691 — 700	139	126

NORMY JUGOSŁOWIAŃSKIE W ODNIESIENIU DO CEGŁY

Nowe przepisy normalizujące wyroby ceramiczne w Jugosławji, ustalają podział cegły na 4 kategorie następujące:

1. Klinkier — wytrzymałość 350 kg/cm² z minimum 300 kg/cm²
2. Cegła mocno wypalona — wytrzymałość 250 kg/cm² z minimum 200 kg/cm²
3. Cegła zwykła pierwszego gatunku. Wytrzymałość 110 kg/cm² z minimum 90 kg/cm²

4. Cegła zwykła drugiego gatunku. Wytrzymałość 70 kg/cm² z minimum 55 kg/cm².

Klinkier, cegła mocno wypalona i cegły zwykłe mają wymiary 25 × 12 × 6,5 cm. z tolerancją 5 mm dla długości, 4 mm dla szerokości i 2 mm dla grubości.

Absorbencja wody nie powinna przekraczać wagowo 5% dla klinkieru, a 8% dla cegły.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: *Ignacy Chabielski* (przyjmuje codziennie od godz. 14 — 15 prócz sobót i świąt, tel. 701-51).

Redaktor: *Inżynier I. Luft* (przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11 — 15, tel. 429-50).

Sekretarz Redakcji: *S. Martens*. Sekretariat czynny w dni powszednie od 10 — 15, tel. 287-00.

Wydawca: Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych R. P.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Widok 22 m. 4. Tel. 287-00. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 19410.

Prenumerata roczna 50 zł., półroczna 16 zł. — Cennik ogłoszeń wysyłamy na żądanie.

(Ciąg dalszy ze str. 276).

B LVI 8120: „Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych i Meljoracyjnych P. R. I. M., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Nowy Świat 64 m. 19. Na trzeciego zarządcę wybrany został Władysław Kubiak z Włoch pod Warszawą.

B LX 8655: „Bracia Wyganowscy Inżynierowie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Warszawa, Jerozolimska 20. Celem spółki jest prowadzenie wszelkich robót z zakresu budownictwa i inżynierji. Kapitał zakładowy zł. 5.000.— Zarządca: Zygmunt Wyganowski z Warszawy. Spółka zawarta dnia 6 marca 1955 r. na czas nieograniczony.

A XXIII 275 (XL 28): „Biuro Techniczno-Budowlane J. Banasiak i T. Kacperski” w Warszawie, Emilji Plater 55 m. 10. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Pli-szczyńskim w Warszawie, dnia 9 sierpnia 1952 r. za nr. 1170, spółka została rozwiązana, całe przedsiębiorstwo przeszło na wyłączną własność Józefa Banasiaka, który nadal prowadzi takowe jednoosobowo pod firmą: „Biuro Budowlane Józef Banasiak”.

B XLII 6244: „Trwale Drogi, Spółka Akcyjna” w Warszawie. Zarząd obecnie stanowią: Bronisław Kowalski, Maurice Pate, William Mac Donald, wszyscy z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 15 marca 1955 r.

B LIX 8510: Przedsiębiorstwo Budowlane i Eksploatacja Lasów Inż. L. Zwierzański i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Warszawa, Rysia 1. Celem spółki jest prowadzenie wszelkiego rodzaju robót budowlanych i drogowych, eksploatacja lasów, przemysł i handel drzewny i eksploatacja tartaków. Kapitał zakładowy zł. 2.000. Zarządcami są: Leopold Zwierzański, Bernard Fester, obaj z Warszawy. Czeki, pokwitowania z odbioru pieniędzy, wszelkiego rodzaju należności i listy polecane podpisuje Bernard Fester. Spółka zawarta dnia 9 stycznia 1955 r. na czas do dnia 9 stycznia 1954 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze roczne okresy o ile na trzy miesiące przed upływem terminu żaden ze wspólników nie zawiadomi listem poleconym pozostałych wspólników o chęci wystąpienia ze spółki.

B LIX 8511: Spółka Inżynierów Komunikacji, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Marszałkowska 17. Celem spółki jest wykonywanie wszelkich robót technicznych, budowlanych i inżynieryjnych, nie wyłączając kolejowych i szosowych, a nadto uskutecznianie dostaw materiałów techniczno-budowlanych i pokrewnych. Kapitał zakładowy zł. 12.000. Zarządca Andrzej Koczan z Warszawy. Spółka zawarta dnia 22 grudnia 1952 r. za Nr. 1209 na czas nieograniczony.

B LIX 8519: „Besp”, Budowa i Eksploatacja Stropów Patentowanych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Warszawa, Chmielna 21. Celem spółki jest budowa stropów oraz eksploatacja patentów na stropy ceglano-żelbetowe Polonia Nr. 10.405 i 14.400, oraz Grab-Stef (Nr. zgłoszenia 57.545) i innych jakieby mogły być opatentowane przez któregokolwiek ze wspólników po zawarciu spółki. Kapitał zakładowy zł. 2.000. Zarządcami są: Eugenjusz Marzec-ki i Józef Stefanides, obaj z Warszawy. Spółka zawarta dnia 10 grudnia 1952 r. za Nr. 1854 na czas do dnia 10 grudnia 1945 r.

A XXXIX 105: „Inż. Ludwik Rohn Przedsiębiorca Budowlany” w Warszawie, Hoża 66 m. 9. Przedsiębiorstwo budowlane. Istnieje od 1955 r. Właściciel inż. Ludwik-Pawel Rohn z Warszawy.

G D Y N I A

Dział B. Nr. 252: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Pedab w Gdyni”. Umowa spółkowa ustalona została dnia 29 grudnia 1952 r.

Celem spółki jest prowadzenie przedsiębiorstwa eksploatacji dachów „centrowanych”, jako też innych robót budowlanych i handlu materiałami i maszynami budowlanymi.

Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł.

W policzeniu na swój udział wnosi spółnik St. Boch-nia do spółki, jako wkładkę rzeczową, prawa zgłoszonej do ochrony patentowej konstrukcji dachów „centrowanych”, które obaj wspólnicy uzgodnili w wartości 8.000.— złotych.

Kierownikiem spółki jest inżynier Jan Broda z Torunia, Koszarowa 15/17.

Oddział „B”, pod Nr. 216 dnia 30 listopada 1952 wpisano firmę Gdynskie Zakłady Przemysłowe — Kamienio-lomy — Regulacja Wód i Budowa Dróg, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni.

Przedmiotem spółki jest prowadzenie przedsiębiorstwa szrotowania i tłuczenia kamieni, przedsiębiorstwa budowlanego, eksploatacji wszystkich wyrobów kamiennych i żwiru, wykonywanie robót ziemnych, drogowych i bagrowych, regulacja rzek, jak również odwodnienia gruntów, dostawa materiałów budowlanych, wreszcie prowadzenie wszystkich czynności handlowych, połączonych z powyższym przedsięwzięciem. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 złotych. Kierownikiem ustanowiono: Jana Cesarza, kupca w Sopotach, magistra ekonomji, Alojzego Dehlerta w Sopotach i Jana Hinea, przemysłowca w Miechucinie. Umowę spółkową ustalono 12 października 1952.

Oddział A, pod Nr. 166 dnia 19 maja 1955 r. wpisano firmę: Przedsiębiorstwo Budowlane Aureljusz Antoszewski w Gdyni. Właścicielem firmy jest Aureljusz Antoszewski, budowniczy w Gdyni.

Oddział B, pod Nr. 241, dnia 14 czerwca 1955, wpisano: „Materiał Budowlany”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Gdynia, Szosa Gdańska. Przedmiotem firmy jest zakup i sprzedaż materiałów budowlanych, węgla, koksu i paszy. Kapitał zakładowy spółki wynosi: 20.000 złotych. Kierownikami spółki są: Konrad Ruszczyk, major w stanie spoczynku, Gdynia, willa „Mare Nostrum”, Zygfryd Grabowski, kupiec w Gdyni, Szosa Gdańska i Jan Greuner, kupiec w Gdyni, Szosa Gdańska. Umowę spółkową zawarto dnia 25 maja 1955.

K R A K Ó W

II. Firm. $\frac{579/53}{A. V. 520}$ Dzień wpisu: 25 kwietnia 1955. Biuro architektoniczno-budowlane arch. J. Silberstein i M. Silberstein upoważnieni budowniczowie. Siedziba: Kraków, Retoryka 6. Posiadacze firmy: Jakób Silberstein, architekt w Krakowie, Retoryka 26. Maksymiljan Silberstein, architekt w Krakowie, Al. Krasińskiego 6.

II. Firm. $\frac{1261/52}{A. V. 252}$ Dzień wpisu 30-go lipca 1952 roku. Brzmienie firmy: Inż. Ludwik Munk i inż. Józef Margulies, przedsiębiorstwo budowlane. Siedziba: Kraków, Dunajewskiego 6. Jawnymi spółnikami są: 1) Inż. Ludwik Munk, zamieszkały w Krakowie Dunajewskie 6, 2) inż. Józef Margulies, zamieszkały we Lwowie, Zielona 54, do zastępstwa firmy uprawniony jest jedyny spółnik inż. Józef Margulies.

RYNEK BUDOWLANY

Budowlane Przedsiębiorstwa

WARSZAWA

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE
Inż. R. BRUDNICKI i H. KATANA
Zarząd: Warszawa, Mazowiecka 11, telefon 525-11.

B U D E X Towarzystwo Budowlane S. A.
w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 9, tel. 723-47.

BIURO BUDOWLANE Inż. Zygmunt Chabelski
Warszawa, Złota 32, tel. 530-06.

BIURO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE
CHYROSZ, CZERWIŃSKI Inżynierowie
Warszawa, Złota 38, tel. 689-05, 9-23-22.

Biuro Inżynieryjno - Budowlane
A. CZEŻOWSKI i E. STRUG, inżynierowie, Warszawa, Kazimierowska 60
Budowa Miejskiej Szkoły Rekodzielniczej, róg Narbutta i Kazimierowskiej, tel. 8-65-19.

BIURO BUDOWLANE **T. CZOSNOWSKI i S-ka**
WARSZAWA, CEGLANA 5
Tel. 605-80, 605-82. Egzystuje od 1865.

Towarzystwo Kolejowo-Budowlane
Inż. Stanisław Dworakowski i S-ka
Zarząd: Warszawa, Al. Ujazdowskie 18, tel. 9-26-36.

BIURO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE
inż. W. FILANOWICZ i B. SUCHOWLSKI
w Warszawie, plac Krasińskich 6/7, telefon 11-19-54
wykonuje wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące.

PAWEŁ HOLC i S-KA Rok zał. 1896. Sp. z o.o.
PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO-BUDOWLANYCH
WARSZAWA. Centrala: Karolkowa 9 — Oddział 6 Sierpnia 88. ŁÓDŹ.

TOWARZYSTWO INŻYNIERYJNO - BUDOWLANE
J. KARBOWSKI i J. KUROWSKI
SPÓŁKA AKCYJNA
Warszawa, ul. Marszałkowska 17, m. 2, tel. 8-46-08.

T-WO AKC. ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWO-BUDOWLANYCH
FR. MARTENS i AD. DAAB
Wiejska 9 WARSZAWA Tel. 955-84

Biuro Techniczno Budowlane „**ODBUDOWA**”
Wł. TEODOR SALAMONOWICZ
Warszawa, Krakowskie-Przedm. 69
Tel. 291-13.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO - BUDOWLANYCH
F. OPPMAN i H. KOZŁOWSKI
INŻYNIEROWIE KOMUNIKACJI
Warszawa S-ta Krzyska 19 tel. 643-80

BIURO BUDOWLANE Inż. Arch. **W. PIASECKI**
Spółka z ogr. odpow.
NOWE BUDOWY, — REMON. — i **J. CHRZANOWSKI**
TY, — DROBNE NAPRAWY Warszawa, Marymoncka 6a m. 44, t. 11.62-64

INŻ. C. PODLECKI, W. SŁOBODZIŃSKI i S-ka
Przedsiębiorstwo inżynieryjno-budowlane sp. z ogr. odp.
Warszawa, Nowogrodzka 7, tel. 961-75.
Roboty wiertnicze i hydrotechniczne

Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane „**PEBESTEM**”
Sp. z ogr. odp., Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7.
Tel 715-92, budowa tel 11-04-60 Budowa domu Sp. Naucez. Szkół Powszechnych w Warszawie przy ul. Kreczowieckiej, pl. Lelewela i Cieszkowskiego.

BIURO BUDOWLANE **F. SKĄPSKI i S-KA Sp. Akc.**
GDYNIA ul. Portowa INŻYNIEROWIE
Przedstawicielstwo: Warszawa, Topolowa 4, tel. 886-54, 812-78.

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE
H. SOSONKO i W. WOJCIECHOWSKI
INŻYNIEROWIE
Warszawa, Krucza 8 tel. 8 81-84, 8 35-57.

BIURO BUDOWLANE „**SPIN**”
SPÓŁKA INŻYNIERSKA, S. Z O. O.
Warszawa, ul. Kaliska 17 m. 12, tel. 9-46-82

Przemysłowo-Budowlana
SPÓŁDZIELNIA INŻYNIERÓW KOMUNIKACJI
Spółdzielnia z ogr. odp.
Warszawa, Wspólna 37. Telefon 9,43-62 i 9,40-78.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH
KAZIMIERZ STARCZEWSKI
Warszawa, Szara 10 m. 16, telefon 9-96-55.

TOWARZYSTWO BUDOWLANE
K. Stronczyński, R. Czarnota - Bojarski i S-ka
INŻYNIEROWIE SPÓŁKA AKCYJNA
Warszawa, Marszałkowska 17, tel. 8 49 73 i 8.51-44.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO WARSZAWA
TECHNICZNO-BUDOWLANE Pl. 3 Krzyży 9
Sp. z o. o. Tel. 902-56.

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO - BUDOWLANE
J. WODZIŃSKI
Warszawa, Podchorążych 65, tel. 9-22-04.

BIURO BUDOWLANE
W. WOJNAROWSKI i B. ŚWIECKI
Warszawa, Marszałkowska 79, tel. 8 58-01.

WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE S. A.
Warszawa, ul. Kredytowa 10, tel. 659-54.

GDYNIA

BIURO INŻYNIERYJNE
K. JASKULSKI i K. BRYGIEWICZ
GDYNIA, 10 Lutego, tel. 16-56

ŁÓDŹ

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO-BUDOWLANYCH
„**KONSTRUKTOR**” Sp. z ogr. odp.
Łódź, Aleje Kościuszki 1, tel. 160-28.

Cegła

Cegielnie „**SATURN**” i „**GRYF**”
w CHEŁMNIE I WĄBRZEŃNIE
Inż. A. Dziedziul i S-ka, tel. 53, Chełmno (Pomorze).

izolacyjne Materiały

Hydrofuge „**CASTOR**” środek izolacyjny
Posiada na składzie
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE MAURYCY KARSTENS
Warszawa, ul. Koszykowa 7, tel. 8-27-95.

Fabryka Papy Dachowej i Produktów Smołowcowych
„**GOSPODARZ**” Spółka Akcyjna
S I E R A D Z, wojew. Łódzkie.